

ISSN 1897-4139

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

NR 2 (95), KWIECIEŃ – MAJ 2021

piastun



DWUMIESIĘCZNIK MIESZKAŃCÓW GMINY MIEJSCE PIASTOWE

Galeria jednego zdjęcia

Rodzeństwo Antonina i Marek Drwal z Miejsca Piastowego. Zdjęcie zostało zrobione „na Górze” w Miejscu Piastowym 26 sierpnia 1956 r., gdzie odbyło się patriotyczno-religijne misterium przygotowane przez siostry michalitki, wystawione w dniu historycznego odnowienia Ślubów Jasnogórskich. Fot. z archiwum Magdaleny Wilusz



W numerze

Piastun 2 (95) kwiecień – maj 2021



4



9



20



38



41

PIASTUN

Dwumiesięcznik Mieszkańców Gminy Miejsce Piastowe

Redakcja:

Gminne Centrum Kultury i Biblioteka
Widacz 120 (budynek szkoły podstawowej, ostatnie piętro)
tel. 13 43 530 74, e-mail: piastun@vp.pl,
ipolchlopek@miejscapiastowe.pl

Zespół redakcyjny: Izabela Póchlopek (red. naczelny), Dorota Chilik, Magdalena Frydrych, Magdalena Hec-Mrozek, Bernadeta Jurczak, Sylwia Pelczar, Joanna Ziemiańska-Kielar, korektor – Halina Pleśniarska

Współpracownicy: Izabela Drobek, Leszek Zajdel

*Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania i skracania materiałów.
Za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.*

Wydawca:

Gminne Centrum Kultury i Biblioteka w Miejscu Piastowym,
ul. Dukielska 2A, 38-430 Miejsce Piastowe,
tel. 13 43 530 74, www.gminnecentrum.pl

Czasopismo zarejestrowane jest w Sądzie Okręgowym w Krośnie pod numerem Pr. 3/07. Zrzeszone jest także w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej.

Realizacja wydawnicza i druk:

Wydawnictwo Ruthenus – Rafał Barski, ul. Łukasiewicza 49,
38-400 Krosno, tel. 13 436 51 00, www.ruthenus.pl
Skład: Katarzyna Chochołek

ISSN 1897-4139 / Nakład: 1400 egz.

Na okładce: Gmina Miejsce Piastowe z lotu ptaka. Fot. Archiwum gminy

TEMAT NUMERU

- 4 Złote годы
- 6 Rozmowa z Janiną i Janem Januszami

UG INFORMUJE

- 9 Gmina Miejsce Piastowe z tytułem „Samorząd PRO FAMILIA 2021”
Wzorowa Gmina
- 10 Ogólnopolska Karta Sernia/Dofinansowanie placówek dla seniorów
Miejstecka Karta Dużej Rodziny
- 11 Zapraszamy firmy do współpracy/Histeryczna chwila na sesji Rady Gminy
- 12 Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej/Majowe święta
- 13 Alkomat dla poradni odwykowej/Darmowy publiczny internet
Usuwanie barszczu Sosnowskiego

INWESTYCJE I REMONTY

- 14 Kolejne inwestycje drogowo-mostowe/Ruszyły prace przy budowie wodociągów
Remont drogi w Rogach
- 15 Przebudowa dróg w Łężanach i Wrocance/Sensoryczny plac zabaw
Budowa nowego ciągu komunikacyjnego
- 16 Prace Zakładu Gospodarki Komunalnej

ECHA GMINY

- 17 Budowa obwodnicy w Miejscu Piastowym
- 18 Zmiany w zarządach OSP/Będzie nowy wóz strażacki w Rogach
- 19 25 lat pracy na rzecz gminy Miejsce Piastowe
Nowe wyposażenie w OSP Głowienka i Targowiskach

NIEZWYKLI

- 20 Rozmowa z Julią Sechman z Miejsca Piastowego

ZE SZKÓŁ

- 22 Szkoła w Rogach po raz trzeci w gronie najlepszych szkół w Polsce
Ekologiczne lapbooki ocenione
- 23 Sukcesy uczniów z Rogów/Kapelusz Pani Wiosny
- 24 Zakończenie projektu „Piękna Nasza Polska Cała”
- 25 Sukces ucznia z Głowienki/Sad Grellaków powiększył się
- 26 Festiwal piosenki angielskiej w Zalesiu
- 27 Natalia Fortuna – laureatka konkursu historycznego
W rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim
- 28 Majowe święta w Targowiskach

KULTRA

- 28 Wielkanocne inspiracje
- 30 Rozmowa z Janem Juchą, rzeźbiarzem z Rogów
- 32 Koncert piosenki
- 33 Disco night/W bibliotece
- 34 Koncert pieśni pasyjnych/Wiersze Mariana Jakubczyka z Targowisk

PIĘKNE HISTORIE

- 35 Jak pachnie historia, cz. 1

ZDROWIE

- 36 Ośrodki zdrowia w Miejscu Piastowym, Rogach i Targowiskach
- 37 Szczepienia przeciw COVID – 19

HISTORIA

- 38 Z Petersburga do Miejsca Piastowego, druga część wspomnień Jolanty Buch-Andersen

WSPOMIENIE

- 40 Odeszli od nas.../Zmarła Zofia Wdowiarz

SPORT

- 41 Turniej szachowy w Rogach
- 42 Futsal w Niższej Łące
- 43 Turniej koszykówki w Głowience

Złote Gody, czyli 50 lat razem

20 par z gminy Miejsce Piastowe otrzymało Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

Z tej wyjątkowej okazji 22 i 23 marca dostojni jubilaci, którzy związek małżeński zawarli w 1970 r., spotkali się w Urzędzie Gminy Miejsce Piastowe z wójt Dorotą Chilik i jej zastępczynią Magdaleną Hec-Mrozek. Z ich rąk odebrali medale, które przyznawane są przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. To symboliczna nagroda za trwałość małżeństwa i rodziny dla osób, które przeżyły w jednym związku małżeńskim 50 lat.

Słowa uznania i podziękowania za piękny przykład dla młodego pokolenia skierowała do jubilatów wójt Dorota Chilik. – *Prawdziwe, zgodne i dobre małżeństwo to takie, które przetrwa wszystkie życiowe zawieruchy, by po latach zyskać wzajemne zrozumienie, tolerancję i szacunek* – powiedziała.

Osobom, które nie mogły brać udziału w uroczystości, medale wraz z prezentami zostały dostarczone do domów.

Tekst i fot. Magdalena Frydrych

Medalami za długoletnie pożycie zostali uhonorowani:

- z GŁOWIENKI: Anna i Wiesław Guzikowie, Janina i Jan Januszowie, Maria i Józef Zajdlowie;
- z ŁĘŻAN: Zofia i Karol Brońscy, Zofia i Kazimierz Ryglowie;
- z NIŻNEJ ŁĄKI: Janina i Władysław Eibenowie;
- z MIEJSCA PIASTOWEGO: Helena i Bronisław Guzikowie, Danuta i Stanisław Guzikowie, Izabela i Władysław Juraszkowie, Wanda i Kazimierz Rajchelowie;
- z ROGÓW: Maria i Józef Bogaczykowie, Zofia i Zbigniew Oczkowie, Elżbieta i Józef Parylakowie, Danuta i Bolesław Wdowiarzowie;
- z TARGOWISK: Michalina i Roman Czekańscy, Teresa i Tadeusz Kurpielowie, Maria i Janusz Nóżkowie, Teodozja i Stanisław Penarowie, Barbara i Jerzy Skwarowie;
- z ZALESIA: Genowefa i Władysław Frączkowie.





Maria i Józef Bogaczykowie z Rogów



Zofia i Zbigniew Oczkowie z Rogów



Danuta i Bolesław Wdowiarzowie z Rogów



Zofia i Kazimierz Ryglowie z Łężan



Zofia i Karol Brońscy z Łężan



Janina i Władysław Eibenowie z Niżnej Łąki



Janina i Jan Januszowie z Główniki



Józef Zajdel z Główniki



Michalina i Roman Czekańscy z Targowisk



Teresa i Tadeusz Kurpielowie z Targowisk



Teodozja i Stanisław Penarowie z Targowisk



Barbara i Jerzy Skwarowie z Targowisk



Helena i Bronisław Guzikowie z Miejsca Piastowego



Danuta i Stanisław Guzikowie z Miejsca Piastowego



Izabela i Władysław Juraszkowie z Miejsca Piastowego



Wanda i Kazimierz Rajchelowie z Miejsca Piastowego

Recepta na życie jest jedna...

O kinie objazdowym, trudnej pracy listonoszki i o tym, jak o. Jan Góry trzymał parasol podczas budowy domu. Janina i Jan Januszowie z Głowienki, uhonorowani Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, opowiadają o 50 wspólnych latach swojego życia.

IZABELA PÓŁCHŁOPEK: Mięło już 50 lat od państwa ślubu, ale na pewno dobrze pamiętacie dzień, w którym się spotkaliście. Gdzie się poznaliście?

JAN JANUSZ: Na zabawie. Na starej sali w Głowience. Tam, gdzie ośrodek zdrowia jest teraz. Wcześniej była sala.

JANINA JANUSZ: I taka Janka stała w kącie.

JAN: I spodobała mi się. Zaczęliśmy tańczyć, a potem... chodzić ze sobą. Chodziliśmy dwa lata i w końcu trzeba było, jak to mówią, „hajtnąć się”. 25 lat miałem, jak się żeniłem. Żona była sześć lat ode mnie młodsza.

Pani pochodzi z Głowienki, a pan?

JAN: Mieszkałem w Krośnie, na Zawodziu.

Skąd znalazł się pan na zabawie w Głowience?

JAN: Ja jeździłem, proszę pani, po zabawach wszędzie. Motorkiem.

JANINA: A po drugie, pracował już wtedy w kinie. Jeździł autem z kinem po wszystkich wsiach.

JAN: To się nazywało kino objazdowe. Wojewódzki Zarząd Kin. Dyrekcja była w Rzeszowie. Wyjeżdżaliśmy z Rzeszowa i trzy tygodnie jeździliśmy po terenie, po całym powiecie krośnieńskim. Jeździliśmy we trzech: kierownik, ja jako kinooperator i kierowca. Objężdżaliśmy wszystkie większe parafie. Cały sprzęt woziono się w samochodzie, wynosiło na salę i po przygotowaniu wyświetlało się filmy.

JANINA: Ludzie wtedy chodzili do kina. Nie było telewizorów, tak jak teraz.

Ile filmów zabieraliście na taki wyjazd?

JAN: Przeważnie dwa, trzy filmy. Jeden film mieliśmy dla szkół, jakąś lekturę. Grało się go do południa. A wieczorem dwa seanse dla dorosłych – o szóstej i ósmej.



Pamięta pan te filmy, miał pan jakiś ulubiony?

JAN: Pamiętam taki film – „Ogniomistrz Kalen”, z Gołasem, o bandach UPA. Lubiłem taką tematykę, miałem wiele książek o wojnie. Jak przyjechaliśmy do Tylawy, a tam kiedyś grasowały bandy UPA, mówię kierownikowi: „Tutaj nikt nie przyjdzie na seans. Nic z tego dzisiaj nie będzie. Po co wynosić ten cały sprzęt”. A było to 13 ciężkich walizek różnego sprzętu. I rzeczywiście – nikt nie przyszedł.

Wyświetlaliście tylko filmy polskie czy też zagraniczne?

JAN: Polskie i zagraniczne, np. „Winnetou: Skarb w Srebrnym Jeziorze”. Jak się grało to samo przez miesiąc, to na pa-

mięć już znało się film. Ekran z płótna przybijało się na ścianie, aparaty były na statywach, kończył się film z jednej rolki, automatycznie przerzucało się na drugi i ani znaku nie było, że rolka się zmieniła. Ale aparaty tak charakterystycznie turkotały.

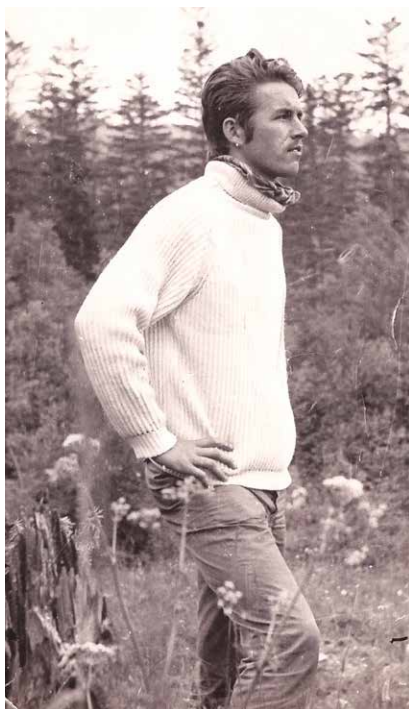
Musiałoby zrobić na pani wrażenie, że ma pani chłopaka operatora filmowego...

Janina: Nie tylko na mnie. Gdzie grał, tam miał dziewczynę.

JAN: Nie tylko na mojej... To były czasy...

Długo pracował pan jako operator kina?

JAN: 40 lat, ale wolałem jeździć niż siedzieć w kinie w Krośnie. Wtedy to jesz-



cze było kino Pionier. Bo jak człowiek wszedł na osiem godzin w mury, to już koniec. A na wyjazdach była rozrywka, zawsze coś się działo. Spaliśmy w samochodzie na wiszących łózkach. Jedzenie samemu trzeba było sobie załatwiać. Dawniej nie było tak wiele sklepów. Ale jak kierownik wpuścił na seans paru ludzi za darmo, to potem zaprosili nas na obiad. W zimie, jak śniegu nasypało, to jeździliśmy na saniach końmi. Aparatura na saniach, mieliśmy kozuchy – kierowniczką, woźnicą i ja. Iwonicz, Gorlice, Zarszyn, Korczyna. Takie koczownicze życie.

Miał pan swoje ulubione filmy?

JAN: Tylko wojenne, takie „miłościwe” to mnie nie interesowały.

Jak to się stało, że zaczął pan pracować w kinie?

JAN: Tak się stało, że jak miałem 17 lat, to przyjąłem się na pocztę. Pół roku tam pracowałem. Najpierw na telegramach – gdzie telegram przyszedł, tam trzeba było jechać. A potem rzucili mnie na listonosza – doręczyciela. Ale chodziłem do kina i miałem podrobioną legitymację szkolną.

Po co podrabiał pan legitymację?

JAN: Bo jak był film od 18 lat, to nie wpuszczali. Raz zgubiłem legitymację na sali w kinie. Na drugi dzień przyszedłem do kierowniczką i zapytałem, czy



nie znalazł mojej legitymacji. „A jest” – mówi kierowniczką. I pytała się: „Czemu jest taka pomaziana”. Mówię, że nie wiem, że takie już było. Potem ona zapytała, gdzie pracuję. Mówię, że na poczcie. „A czy chciałby pan przyjść pracować do kina?” Mówię: „Czego nie, z chęcią”. Raz, dwa pozatwierałem zwolnienia. I od tego czasu całe życie w kinie.

Musiał pan wyrzucić jakieś szczególne wrażenie na tej kierowniczkę?

JAN: A jaką potem opinię wystawiła mi do Rzeszowa! „Ma dobrą prezencję” – napisała. To pamiętam jak dziś. Najpierw byłem za pomocnika, uczyłem się. Po dwóch latach pracy w kinie wysłali mnie na trzy miesiące do Wrocławia na kurs. Musiałem zdobyć uprawnienia na wyświetlanie filmów. Za kilka lat na kolejny kurs znowu do Wrocławia, a ostatnią kategorię, najwyższą, robiłem już w Rzeszowie. Potem zostałem kierownikiem działu operatorskiego i czterech pracowników miałem pod sobą. Siedziało się zamkniętym w kabinie, wysoko, na czwartym piętrze i trzeba było prześlubiwać 3 seanse po 2 godziny. I czasem do południa, bo były jeszcze poranki dla dzieci.

Zabierał pan małżonkę na filmy do swojej kabiny?

JANINA: Chodziłam i patrzyłam sobie z okienka.

JAN: Potem wszystko się pozmiało – aparatura, dźwięk, sala, fotele, ekran. Nie ma dzisiaj szpul, jest szafa, wszystko po angielsku. To już nie dla mnie.

Nie brakuje dzisiaj panu kina?

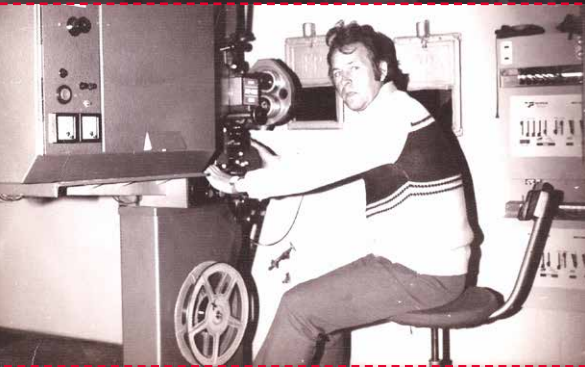
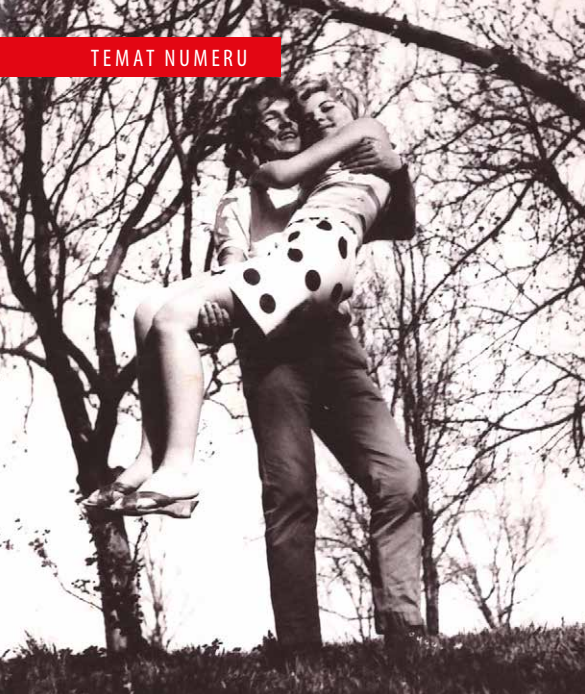
JAN: Nie ciągnie mnie, ani razu nie byłem w kinie, a to już 16 lat jak przeszedłem na emeryturę. Na komputerze sobie puszcza film, jaki mi pasuje, albo jaki wyświetlałem w Krośnie.

Nie mieliście żadnych wypadków? Bo kiedy myślę o dawnych szpulach z taśmami, to od razu przypominam mi się film „Kino paradiso”, w którym od taśmy spalił się budynek kina.

JAN: Kiedy ja już pracowałem, to nie mieliśmy takich taśm. Ale w Wielopolu Skrzyńskim, w połowie lat 50., podczas projekcji filmu spalił się cały barak z dziećmi. Zapaliła się taśma. Barak był drewniany, ludzie nie mogli wydostać się z palącego się budynku. Wtedy były łatwopalne filmy, paliły się jak piteczka pingpongowa. Dzisiaj stoi tam pomnik. Nieraz, jak jadę do Rzeszowa, to sobie o tym przypominam.

Nie wiedziałam. Niewyobrażalna tragedia. Niedawno przejeżdżałam przez Wielopole Skrzyńskie, żeby zobaczyć pomnik Kantora z jego siostrą. A tego pomnika, o którym pan mówi, nie widziałam. Ale ciągle tylko rozmawiamy o panu. Pani Janino, poznaliście się na zabawie...

JANINA: Spotykaliśmy się, chodziliśmy na zabawy. Dawniej to było wesoło, nie to, co teraz. Mama moja miała cztery córki. Nawet jak któraś wyszła za męża, to razem przez jakiś czas mieszkaliśmy w rodzinnym domu. I wszyscy się pomieścili, a były dwa pokoje, kuchnia i sień. Moje dzieci i dzieci moich sióstr wychowały się w naszym domu rodzinnym. Pola mieliśmy strasznie dużo. Chowaliśmy cztery krowy, potem trzy. Wszystko umiem robić. W domu się chleb piekło, a nawet jak myszy obgryzły go trochę, to odkroili się i dalej się go jadło. Kiedy miałam już dzieci i byłam na wychowawczym, to dziecko do wózka się brało i z kosą w pole szłyśmy z mamą. Kosiałam zboże i trawę na łące. Krowy też na okrągło pasłam, razem z Marysią, moją koleżanką. Jak bąki gryzły, to ubierałyśmy długie szlafroki,



żeby nas chroniły. Choć ciężko się pracowało, było weselej, tak wspólnie, razem. Teraz każdy siedzi w domu.

Do pracy, do spółdzielni krawieckiej poszłam, jak miałam 17 lat. Chodziłam na nogach aż koło lotniska. Szyłam też w domu. Nie było chyba domu we wsi, gdzie czegoś bym nie uszyła: firanki, pościel, łatanie dziur, wszywanie zamków, skracanie, przydłużanie, cuda niewidy. Obrusy szylałam na ołtarze i dla naszego kościoła w Głowience. Na święta wielkanocne wieszają moją szarfę na krzyż. Dla ojców kapucynów w Krośnie także. Pamiętam, jak koleżanka przyniosła stary habit, w którym pełno było dziur. To była ruina. „Przynies coś na łąty” – powiedziała jej. To przyniosła nowiutki habit, bo kazali pociąć ten nowy, żeby było na łąty. Tak sobie wymyślili. Co ja się wtedy orobiłam... Teraz jeszcze szyję, ale tylko najbliższymi – kuzynce, siostrze.

Wujek załatwił mi pracę w hucie szkła, na technicznej. Później dostałam pracę na pół etatu jako listonoszka w Głowience. Z Głowienki do Miejsca Piastowego jeździłam rowerem dwa razy dziennie. Rano po pocztę, a potem się rozliczyć. A jak była zima i zakurzyło drogi, to autobus nie jeździł nieraz miesiąc, dwa. Pamiętam, że jednego dnia szłam z pocztą, a śniegu było tak nasypane, że wpadłam w jakiś wawóz po samą szyję. Na szczerych polach. Jedna zaspą, jeden śnieg... Trzy godziny się ratowałam. Myślałam, że już tam zostanie i umrę. Nikogo, żywej duszy nie było, żeby ktoś pomógł. Ale Bozia dała, że jakoś się wy dostałam z tej zaspą.

Dawniej listonosz wszystko nosił w rękach. A ile pieniędzy się nosiło. Ile było wypadków, że napadali na listonoszy. Ale na szczęście mnie nic takiego się nie zdarzyło. A ile razy mnie pies pogryzł... Jak raz szłam na nogach do spółdzielni krawieckiej, w połowie drogi z 15 psów mnie obstało i nie chciały mnie puścić. Boże, co ja przeżyłam. Myślałam, że mnie zagryzą. Otoczyły mnie wkoło, a ja stałam jak słup soli. Aż nagle w kole zrobiła się mała przestrzeń i ja powolutku, powolutku wy dostałam się. I one za chwilę się rozbiegły.

Jak państwo godziliście pracę zawodową z innymi obowiązkami, bo na pewno sami budowaliście dom.

JAN: We dwójkę, fundamenty prawie sam wybrałem.

JANINA: Byłam wtedy w ciąży. Mąż wykopnął dużą dżdżownicę, rzucił ją w moją stronę i powiedział: „Łap ruską złotówkę”. Wystawiłam ręce, złapałam ją, a syn, jak się urodził, owinięty był pępowniną.

JAN: Fundamenty wybraliśmy i powoli robiło się pustaki na cały dom. Był czas do południa, bo dopiero na czwartąjechałem do kina.

JANINA: Ojciec Jan Góry stawiał też wtedy kościół w Głowience i uratował moje go męża.

Jak to uratował?

JANINA: Wyciągaliśmy pustki na takiej rolce do góry, a padał deszcz.

JAN: Na budowę przyszedł ojciec Górny i jak zobaczył, co robię, trzymał nade mną parasol. Złapałem wtyczki, bo chciałem obie połączyć. I wtedy prąd przeszedł przeze mnie, wygięło mnie z tymi kablami. Dobrze, że dałem radę te wtyczki od siebie odrzucić. A cała konstrukcja, z pustakami, spadła na dół. Na szczęście obok mnie.

JANINA: Że wtedy ten prąd męża nie zabił i że pustaki spadły obok niego, to jakaś opatrność. Dlatego myślimy, że to obecność ojca Górnego uratowała męża. Tyle różnych przypadków w życiu bywało...

Potem urodzili się dzieci...

JANINA: Mieliśmy troje dzieci. Syn zmarł pół roku temu. Mamy siedmioro wnuków, ale wszystkie za granicą.

Pamiętacie państwo swoje wesele?

JANINA: Jakby to wczoraj było. Siedzieliśmy na boisku, jedliśmy obiad, a potem poszliśmy na salę. Tańczyliśmy.

Czy wtedy wyobrażaliście sobie jakoś swoje życie? Czy te wyobrażenia rozminęły się z rzeczywistością?

JANINA: Nie było czasu za dużo myśleć. Chodziło się do pracy, potem były dzieci. Wszystkie schodziły się do naszego domu. Jak przyszłam z pracy, to nie wiadomo było, w co ręce włożyć.

A czy istnieje recepta dla młodych ludzi?

JANINA: Teraz młodzi o byle co się pokłócą i dziecko nie zna matki czy ojca. Dawniej ludzie się tak nie rozwodzili.

JAN: Recepta jest jedna: kochać, szanować, miłować. Całe życie.

Rozmawiała: Izabela Półchłopek

Gmina Miejsce Piastowe z tytułem Samorząd PRO FAMILIA 2021

13 maja wójt Dorota Chilik odebrała nagrodę z rąk premiera Mateusza Morawieckiego oraz minister Rodziny i Polityki Społecznej Marleny Małąg. Gmina Miejsce Piastowe otrzymała tytuł „Samorząd PRO FAMILIA 2021”. Był to ogólnopolski konkurs Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, w którym wzięło udział 236 gmin.

Gminy biorące udział w konkursie musiały wykazać się m.in. korzystaniem z rządowych programów skierowanych do rodzin, fundowaniem przez samorząd stypendiów/nagród dla dzieci szczególnie uzdolnionych, nakładami budżetowymi na politykę rodzinną.

Tytuł „Samorząd PRO FAMILIA” przyznano w 5 kategoriach: gmina wiejska, gmina miejsko-wiejska, gmina miejska do 20 tys. mieszkańców, gmina miejska od 20 tys. do 100 tys. mieszkańców, gmina miejska powyżej 100 tys. mieszkańców.

W kategorii gmina wiejska zwyciężyło Miejsce Piastowe. Do finałowego etapu zakwalifikowała się z gminami: Spytkowo (małopolskie) i Markowa (podkarpackie).

www.TerazKrosno.pl



Wójt Gminy Dorota Chilik odebrała nagrodę z rąk premiera Mateusza Morawieckiego oraz minister Rodziny i Polityki Społecznej Marleny Małąg

Wzorowa Gmina – tu żyje się lepiej!

Jest nam niezmiernie miło poinformować, że Kapituła Konkursu „Wzorowa Gmina”, biorąc pod uwagę całokształt pracy samorządu, przyznała Gminie Miejsce Piastowe tytuł „Lidera Innowacyjnych Rozwiązań w Samorządzie”.

Zdaniem Kapituły Konkursu gmina Miejsce Piastowe zaliczana jest do grona najlepiej i najdynamiczniej rozwijających się samorządów w regionie. Dzięki wsparciu z budżetu Unii Europejskiej oraz wykorzystaniu innych funduszy zewnętrznych w ciągu ostatnich kilku lat zmieniła się w samorząd przyjazny, godny zaufania, stabilny finansowo i co najważniejsze – dynamicznie się rozwijający.

W uzasadnieniu wymieniono innowacyjne w skali kraju programy rozwojowe, takie jak budowa pierwszego w powiecie krośnieńskim żłobka samorządowego w Łęzanach, realizacja zadania „Posiłek w szkole i w domu”, w ramach którego kompleksowo wyremontowano i doposażono stołówki oraz kuchnie w szkołach podstawowych w Miejscu Piastowym, Głowience, Rogach i Targowiskach. Doceniono to, że Gmina zapewnia dowóz dzieci do szkół, a także dzieci niepełnosprawnych do placówek.

We wszystkich miejscowościach wybudowane zostały place zabaw dla dzieci oraz siłownie plenerowe. W każdej miejscowości gminy pojawiły się też gry podwórkowe z tzw. masy termoplastycznej.

Członkowie Forum Ekspertów wysoko ocenili rozwój kultury w gminie. Zwrócono uwagę, że obecnie trwają prace przy generalnej przebudowie budynku, w którym mieścić się będzie Gminne Centrum Kultury i Biblioteka w Miejscu Piastowym, a także nowoczesna sala widowiskowa wraz ze sceną i zapleczem. Zamontowane zostaną nowoczesne i innowacyjne systemy oświetlenia, nagłośnienia i kinotechniki.

To tylko część argumentów, które przytoczono w uzasadnieniu przyznania tytułu. Zwrócono między innymi uwagę na działalność wójta. – *Gmina Miejsce Piastowe ma za wójta wysoko cenionego fachowca, wizjonerkę i menadżer Dorotę Chilik, która wykorzystując wielo-*



letnie doświadczenia w różnych dziedzinach życia, rozwija gminę, tworząc nowoczesną Polskę – napisano.

Statuetkę oraz dyplom Wzorowej Gminy wójt Dorota Chilik odbierze na uroczystej gali, która odbędzie się na Zamku Królewskim w Warszawie w czerwcu bieżącego roku.

Magdalena Frydrych

Ogólnopolska Karta Seniora

Gmina Miejsce Piastowe, uznając za priorytetowe i konieczne podejmowanie działań na rzecz poprawy jakości życia, zdrowia i bezpieczeństwa seniorów, przystępuje do organizowanego przez Stowarzyszenie MANKO z Krakowa ogólnopolskiego programu Gmina Przyjazna Seniorom, w ramach którego można będzie otrzymać Ogólnopolską Kartę Seniora.

Kartę Seniora mogą otrzymać osoby, które ukończyły 60. rok życia i mieszkają na terenie gminy. Umożliwi ona seniorom korzystanie z systemu zniżek, ulg, preferencji i uprawnień przygotowanych przez partnerów programu w całej Polsce. Obecnie Ogólnopolską Kartę Seniora honoruje ponad 2500 partnerów, wśród których są:

- uzdrowiska,
- sanatoria,
- ośrodki zdrowotno-medyczne,
- instytucje kulturalne,
- hotele,
- salony fryzjerskie i inne punkty usługowe.

Korzyści dla seniorów to między innymi:

- oszczędność przy zakupie produktów i usług w firmach honorujących Kartę,
- regularne otrzymywanie ogólnopolskiego magazynu „Głos Seniora”,
- dostęp do edukacyjnych i aktywizacyjnych konkursów oraz projektów organizowanych przez ogólnopolski magazyn „Głos Seniora” i „Głos Seniora TV”,
- możliwość współtworzenia „Głosu Seniora” poprzez udział w licznych konkursach, pisanie artykułów, wierszy itp.,



- możliwość bezpłatnego udziału w Międzynarodowych Senioraliach
- największej imprezie seniorskiej w Polsce,
- możliwość udziału w ogólnopolskich kampaniach edukacyjnych, m.in. z zakresu świadomości konsumenckiej, stylu życia, zdrowia, aktywizacji, praw pacjenta.

W celu uzyskania szczegółowych informacji prosimy o kontakt telefoniczny z Referatem Rozwoju Gminy Miejsce Piastowe, tel. 13 43 097 65.

UG

Dofinansowanie placówek dla seniorów

Wnioski złożone przez Gminę Miejsce Piastowe za pośrednictwem Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej na realizację zadań wspierających seniorów zostały pozytywnie rozpatrzone.

Z Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej otrzymaliśmy bardzo dobre informacje – na funkcjonowanie i działalność klubów seniora w Głowience, Rogach i Łężanach otrzymaliśmy dotację w łącznej kwocie 57 226,11 zł. Dotację w kwocie 52 680,88 zł otrzymaliśmy także na funkcjonowanie Dziennego Domu Pobytu „Senior-Wigor” we Wrocance.

Złożone przez nas wnioski, w module 2 w otwartym konkursie ofert w ramach programu wieloletniego „Senior+” na lata 2021 – 2025 – edycja 2021, znalazły się wśród wniosków z całego kraju: 310 rozpatrzonych pozytywnie – kluby seniora i 251 – w przypadku Dziennego Domu Pobytu „Senior-Wigor”.

UG

Miejstecka Karta Dużej Rodziny

Gmina wprowadza program „Miejstecka Karta Dużej Rodziny”. To program działań na rzecz rodzin wielodzietnych zamieszkałych na terenie gminy.

W programie mogą uczestniczyć rodziny wielodzietne, w tym rodziny zastępcze, zamieszkałe pod wspólnym adresem na terenie gminy Miejsce Piastowe, składające się z rodziców (jednego rodzica), mających na utrzymaniu troje lub więcej dzieci w wieku do 18. roku życia lub do 25. roku życia (w przypadku kontynuowania nauki) oraz bez ograniczenia wieku – w przypadku dziecka posiadającego orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności.

Karta uprawnia członków rodzin do:

- zniżki w wysokości 10% na organizację imprez rodzinnych w salach domu ludowego na terenie gminy Miejsce Piastowe,
- zniżki w opłacie za pobyt dziecka w żłobkach utworzonych i prowadzonych przez Gminę Miejsce Piastowe,



- zniżki, ulgi lub zwolnienia z opłat przy zakupie usług i towarów oferowanych przez partnerów, którzy przystąpią do programu.

W celu uzyskania szczegółowych informacji prosimy o kontakt telefoniczny z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Miejscu Piastowym (tel. 13 43 539 57).

UG

Zapraszamy firmy z terenu gminy Miejsce Piastowe do współpracy

Szanowni Przedsiębiorcy! Zachęcamy do zgłaszania się i współtworzenia wykazu firm z terenu gminy na stronie internetowej Gminy Miejsce Piastowe. Dodatkowo, w najbliższym czasie, Gmina planuje stworzyć dla mieszkańców pakiety promocyjne, w których swoje miejsce mieliby także przedsiębiorcy.

Informujemy, że Gmina przystępuje do dwóch programów: Miejscecka Karta Dużej Rodziny oraz Ogólnopolska Karta Seniora i dlatego chcielibyśmy stworzyć bazę firm z terenu gminy, która byłaby ułatwieniem dla mieszkańców. Zapraszamy więc sklepy i punkty usługowe do włączenia się do tych programów. Chętnych do współpracy przedsiębiorców prosimy o pobranie deklaracji ze strony internetowej www.miejscepiastowe.pl i dostarczenie jej do Urzędu Gminy Miejsce Piastowe (ul. Dukielska 14, 38-430 Miejsce Piastowe).

Jakie są atuty przystąpienia do programów?

Firma, która przystąpi do programów, będzie mogła szczerzyć się prorożinną marką i używać, np. na stronie internetowej lub witrynie sklepowej, tytułu Firmy Przyjaznej Rodzinie oraz tytułu Firmy Przyjaznej Seniorom. Dodatkowym atutem przyłączenia się do programów jest gwarantowane zamieszczenie na gminnej stronie internetowej krótkiej wizytówki firmy wraz z linkiem do oficjalnego portalu internetowego.

Jak przystąpić do programu Miejscecka Karta Dużej Rodziny?

Wystarczy wypełnić deklarację z danymi firmy oraz propozycją ulg i rabatów dla dużych rodzin z terenu gminy Miejsce Piastowe, a potem dostarczyć deklarację do Urzędu Gminy (ul. Dukielska 14, 38-430 Miejsce Piastowe).

Jak przystąpić do programu Ogólnopolska Karta Seniora?

Chętni do przystąpienia do programu proszeni są o wypełnienie deklaracji z danymi firmy, a także z propozycją ulg oraz rabatów dla seniorów z całej Polski i przesłanie jej na adres: Stowarzyszenie MANKO, al. J. Słowackiego 46/30, 30-018 Kraków.

W celu uzyskania szczegółowych informacji prosimy o kontakt z Referatem Rozwoju Gminy pod numerem telefonu: 13 43 097 65.

Druki poszczególnych deklaracji dostępne są w biurze podawczym Urzędu Gminy oraz na stronie internetowej www.miejscepiastowe.pl w zakładce Aktualności w informacji pt. „Zapraszamy firmy z terenu gminy Miejsce Piastowe do współpracy”.

Magdalena Frydrych

Historyczna chwila na sesji Rady Gminy

Na terenie gminy Miejsce Piastowe zostanie utworzona spółka SIM Podkarpacie sp. z o.o. – Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa. Przedmiotem jej działania będzie budowanie obiektów mieszkalnych i ich eksploatacja na zasadach najmu z możliwością dojścia do własności.

Spółka ta zostanie utworzona z udziałem Krajowego Zasobu Nieruchomości oraz siedmiu samorządów: Gminy Boguchwała, Gminy Miejskiej Jarosław, Gminy Miejskiej Dynów, Gminy Miasto Leżajsk, Gminy Nowa Sarzyna, Gminy Sędziszów Małopolski oraz Gminy Miejsce Piastowe.

Gmina Miejsce Piastowe planuje wybudowanie mieszkań na gruntach będących własnością gminy. Rozważane są dwie lokalizacje:

- w Niżnej Łące, za domem ludowym, na działkach o powierzchniach 95 arów (nr ew. 201) i 1 hektara (nr ew. 205),
- we Wrocance, za dworem, na działce o powierzchni 87 arów (nr ew. 390).

Na sfinansowanie części lub całości zadania Gmina będzie mogła otrzymać wsparcie ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa.

Odpowiednie uchwały w tej sprawie podjęte zostały na XLI sesji Rady Gminy z dnia 28 kwietnia 2021 r.



Na sesji Rady Gminy, na której radni wyrazili zgodę na utworzenie spółki SIM Podkarpacie, obecny był Mariusz Srokol – przedstawiciel Krajowego Zasobu Nieruchomości

13 kwietnia – Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej

W 81. rocznicę zbrodni katyńskiej wójt gminy Dorota Chilik wraz z zastępcą Magdaleną Hec-Mrozek i przewodniczącym Rady Gminy Wiesławem Habratem złożyli wiązanki kwiatów przy pomnikach i tablicach upamiętniających ofiary.

Uchwałą Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 listopada 2007 roku dzień 13 kwietnia ustanowiony został Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Świątowy Dzień Pamięci Ofiar Katynia jest obchodzony w rocznicę opublikowania przez Niemców w 1943 r. informacji o odkryciu w ZSRR masowych grobów oficerów Wojska Polskiego, policjantów, urzędników, uczonych, artystów, lekarzy, nauczycieli, prawników wziętych do niewoli po agresji ZSRR na Polskę. Stanowili oni elitę narodu, jego potencjał obronny, intelektualny i twórczy. Związek Radziecki przyznał się oficjalnie do popełnienia zbrodni 13 kwietnia 1990 roku, po pięćdziesięciu latach od dokonania mordu. Wówczas prezydent Michaił Gorbaczow przekazał prezydentowi Wojciechowi Jaruzelskiemu listy przewozowe NKWD z obozów w Kozielsku i Ostaszkowie oraz spis jeńców obozu w Starobielsku. W 2000 roku, w 60. rocznicę zbrodni katyńskiej, w Charkowie, Katyniu i Miednoje zostały otwarte polskie cmentarze.

Władze gminy złożyły biało-czerwone wiązanki kwiatów i znicze pod



pomnikiem Ofiar Katynia przed budynkiem Starostwa Powiatowego w Krośnie, przy tablicy Ofiar Katynia przy kościele Kapucynów w Krośnie oraz przy tablicy w Urzędzie Gminy Miejsce Piastowe, poświęconej pamięci oficerów, policjantów, mieszkańców gminy Miejsce Piastowe

bestialsko zamordowanych przez Sowieców na Wschodzie w 1940 roku. Władze Gminy oddały hołd na znak pamięci i szacunku wobec pomordowanych polskich jeńców.

UG

Majowe święta

W tym roku obchodziliśmy 230. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja – pierwszej w Europie i drugiej na świecie spisanej ustawy zasadniczej, regulującej organizację władz państwowych oraz prawa i obowiązki obywateli.

Czas obchodów Narodowego Święta Konstytucji 3 Maja i Dnia Flagi Rzeczypospolitej – 2 maja – w bieżącym roku, ze względu na obecną sytuację i związane z nią obostrzenia, zostały ograniczone do niezbędnego minimum. Mimo tych szczególnych okoliczności wójt gminy Dorota Chilik wraz z zastępcą Magdaleną Hec-Mrozek, kierownictwem Samorządowego Centrum Usług Wspólnych i dyrektorami szkół upamiętnili te ważne dla Polaków rocznice poprzez złożenie kwiatów przy pomniku Anioła Stróża Polski przy Sanktuarium św. Michała Archanioła i bł. Bronisława Markiewicza w Miejscu Piastowym.



Wymownym akcentem było pojawienie się, w dniu 2 maja, wizualizacji biało-czerwonej flagi na budynku elewacji Urzędu Gminy Miejsce Piastowe. W tym

dniu szczególnie bowiem upamiętniamy historię polskich barw narodowych, symboli oraz tradycji patriotycznych.

UG

Alkomat od gminy dla poradni odwykowej

14 maja wójt Gminy Dorota Chilik oraz zastępca wójta – przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Magdalena Hec-Mrozek przekazały na ręce dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Podkarpackiego im. Jana Pawła II w Krośnie Piotra Czerwińskiego alkomat wraz z drukarką o wartości 1750 zł. Alkomat trafi do Poradni Odwykowej.

Jest to ważny aspekt współpracy między Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Miejscu Piastowym a Poradnią Odwykową w Krośnie, wynikający z Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii w Gminie Miejsce Piastowe na rok 2021 przyjętego Uchwałą nr XXVII/171/2021 Rady Gminy Miejsce Piastowe z 3 kwietnia 2021 r. oraz rekomendacji Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Podczas spotkania można było zwiedzić Oddział Terapii Uzależnień oraz aleje trzeźwości.



UG



Fundusze Europejskie
Polska Cyfrowa



Rzeczpospolita
Polska



CENTRUM PROJEKTÓW
POLSKA
CYFROWA



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego

Darmowy publiczny internet

Na terenie gminy powstało 12 punktów bezpłatnego dostępu do Internetu. Na realizację tego zadania gmina otrzymała ponad 60 tys. złotych dofinansowania.



Wójt Gminy Dorota Chilik podpisała umowę z firmą Stimo Sp. z o.o. Piotr Długosz na realizację projektu pod nazwą „Publiczny internet w gminie Miejsce Piastowe”.

Celem projektu jest umożliwienie, za pośrednictwem hotspotów, dostępu do korzystania z usług cyfrowych i przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu związanemu z brakiem dostępu do sieci. Każdy mieszkaniec, w równym stopniu, będzie miał możliwość korzystania z hotspotów. W związku z tym utworzono 12 punktów bezpłatnego, publicznego dostępu do internetu o wysokich parametrach

technicznych. Zostały one zainstalowane zarówno w instytucjach użyteczności publicznej, jak i w zewnętrznej przestrzeni ogólnodostępnej.

Nowe zewnętrzne hotspoty powstały w siedmiu lokalizacjach:

- na terenie Szkoły Podstawowej w Rogach,
- na terenie Domu Strażaka w Rogach,
- na skwerze obok Domu Ludowego w Rogach,
- na terenie Domu Ludowego w Głowience,
- na placu obok Urzędu Gminy w Miejscu Piastowym,
- na pumphacku w Miejscu Piastowym,

– przy skwerze przy Domu Ludowym we Wrocance.

Dodatkowo w Szkole Podstawowej w Rogach utworzono 5 punktów wewnętrznych.

Na realizację projektu Gmina Miejsce Piastowe otrzymała 64 368 zł dofinansowania w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014 – 2020 Oś Priorytetowa nr 1 „Powszechny dostęp do szybkiego Internetu” działanie nr 1.1: „Wyeliminowanie terytorialnych różnic w możliwości dostępu do szerokopasmowego internetu o wysokich parametrach”.

UG

Usuwanie barszczu Sosnowskiego



Od 21 do 23 maja br. na terenie gminy – w Miejscu Piastowym, Niżnej Łące, Głowience i Wrocance – prowadzona była kolejna akcja usuwania barszczu Sosnowskiego.

To niebezpieczna roślina, która stwarza poważne zagrożenie dla zdrowia i życia nie tylko zwierząt, ale również ludzi. Usunięcie jej nie jest proste, domowe sposoby nie tylko są często nieskuteczne, ale także niosą ryzyko dla zdrowia.

Roślina ta została zniszczona przez firmę RATAPEST z Żor, z 12 działek w Miejscu Piastowym, 7 działek w Niżnej Łące, 1 działki w Głowience i 1 we Wrocance.

Akcja likwidacji tej niebezpiecznej rośliny kosztowała 16 000 złotych i została sfinansowana przez Gminę Miejsce Piastowe.

UG

Kolejne inwestycje drogowo-mostowe

W październiku br. mieszkańcy Miejsca Piastowego i Głowienki będą mogli cieszyć się z nowych dróg i wyremontowanego mostu. Zaplanowano na to ponad pół miliona złotych, z czego blisko połowa będzie pochodzić z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.



7 maja br. wójt Dorota Chilik podpisała trzy umowy z Bogdanem Wronkowiczem, prowadzącym Zakład Produkcyjno-Usługowo-Handlowy „BOGBUD” z siedzibą w Rymanowie, w obecności inspektora nadzoru Stanisława Pękalskiego.

Umowy zostały zawarte na wykonanie robót budowlanych związanych z przebudową dróg gminnych w Miejscu Piastowym i Głowience oraz mostu na potoku Lubatówka i obejmują:

1. Przebudowę drogi bocznej ul. Szkolnej (za boiskiem sportowym – 155 m w nawierzchni mineralno-bitumicznej) oraz ul. Dworskiej (droga prowadząca do bloków – 100 m w nawierzchni mineralno-bitumicznej) w Miejscu Piastowym, wartość robót 162 298,08 zł;

2. Remont drogi pieszo-rollerowej na ul. Nadbrzeżnej w Głowience (dojście do kładki łączącej ul. O. A. Kubita z ul. Nadbrzeżną), wykonanie nawierzchni bitumicznej na odcinku 91 m, wartość robót to 35 939,62 zł;

3. Remont mostu na potoku Lubatówka łączącego ul. Zieloną z ul. Pogórze w Głowience. Zakres prac to m.in.: naprawa konstrukcyjna podpór, odwodnienie płyty pomostu, odbudowa umocnień skarp. Po przebudowie obiekt zyska nośność 15 ton. Wartość robót – 319 903,75 zł z czego 250 000 zł będzie finansowane z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Zakończenie prac zaplanowane jest na październik 2021 r.

UG

Ruszyły prace przy budowie wodociągów



Obecnie w Targowiskach budowana jest sieć wodociągowa o długości ok. 5 km w obrębie ulic: Dworskiej, Piłsudskiego, Łukasiewicza, Floriańskiej, Wiśniowej, Ogrodowej, Stolarskiej, Zjazdowej, Lipowej i Starowiejskiej. Prace prowadzi Zakład Instalacyjno-Budowlany „LISBUD” z Pstrągowej. Koszt inwestycji to 604 545 zł.

Z kolei w Rogach sieć wodociągowa o długości ok.

3,5 km budowana jest przy ul. Kościelnej. Prace wykonuje Przedsiębiorstwo Robót Wodno-Kanalizacyjnych Rokan z Rzeszowa, a koszt budowy wodociągu to 381 467,28 zł.

Obie inwestycje mają być ukończone do 30 listopada 2021 roku, a finansowane są w 100% ze środków Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

UG

Będzie jaśniej i bezpieczniej

Oświetlenie uliczne jest bardzo ważne zarówno dla kierowców, jak i pieszych. Na terenie gminy stanie 46 nowych lamp ulicznych.

Oświetlenie powstanie w miejscowościach:

- MIEJSCE PIASTOWE, ul. Łysogórska – 7 lamp,
- NIŻNA ŁĄKA, ul. Murowaniec (etap IV) – 4 lampy,
- ROGI, ul. Kościelna, ul. Nadbrzeżna – 13 lamp,
- WIDACZ, tzw. „Osiedle” i dobudowa punktu oświetleniowego (koło szkoły podstawowej) – 6 lamp,

- ZALESIE, kontynuacja – 5 lamp,
- TARGOWISKA, ul. Akacja – 4 lampy,
- WROCANKA, ul. Długa (etap II) – 7 lamp.

Łączna wartość inwestycji to ponad 250 tys. złotych. Oświetlenie we Wrocance będzie wykonywać firma F.H.U Almax Aneta Liwosz, w pozostałych miejscowościach firma Elektryczna i Teletechniczna Kamil Jasiński. Oświetlenie uliczne ma być gotowe pod koniec października bieżącego roku.

UG

Remont drogi w Rogach

W maju br. zakończył się, trwający od marca, remont drogi gminnej w Rogach (boczna ulicy Trakt Papieski, działka nr ewid. 368). W ramach remontu na odcinku 100 metrów wykonano nawierzchnię mineralno-bitumicz-

ną z obustronnymi pobocznymi z kruszywa. Prace prowadziła firma BOGBUD z Rymanowa. Wartość inwestycji to 51 093,17 zł, w całości została sfinansowana z budżetu Gminy.

UG



Przebudowana dróg w Łężanach i we Wrocance

Niedługo rozpocznie się przebudowa dwóch dróg gminnych: ulicy Potockiego w Łężanach oraz ulicy Nadrzecznej we Wrocance. Drogi te otrzymają nową, szerszą nawierzchnię, chodniki i przejścia dla pieszych. Remont ulicy Potockiego będzie kontynuacją prac wykonanych w ubiegłych latach i tym samym droga ta na całej długości zostanie przebudowana.

Umowę na wykonanie tego zadania wójt Dorota Chilik podpisała 6 maja br. z Grzegorzem Ligęzką, właścicielem firmy Handlowo-Usługowej ze Strzegocic,

w obecności: inspektora nadzoru Stanisława Pękalskiego, kierownika budowy Marka Drechny oraz zastępcy wójta Magdaleny Hec-Mrozek.

Zakres prac:

- Ulica Potockiego w Łężanach (etap II) – na długości 892 metrów (w km 0+990 – 1+882) poszerzenie jezdni, budowa chodnika i oświetlenia (22 lampy), wykonanie kanalizacji deszczowej oraz dwóch wyniesionych przejść dla pieszych z oświetleniem hybrydowym. Zakończenie prac jest przewidziane na 31 sierpnia 2022 r.

- Ulica Nadrzeczna we Wrocance – na długości



350 metrów (w km 0+000 – 0+350) poszerzenie jezdni, budowa chodnika, wykonanie kanalizacji deszczowej oraz wyniesionego przejścia dla pieszych z oświetleniem hybrydowym. Zakończenie

prac jest przewidziane na 30 listopada 2021 r.

Koszty robót budowlanych to 3 733 546,93 zł, przy otrzymanym dofinansowaniu 2 111 339 zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

UG

Sensoryczny plac zabaw we Wrocance



Gmina Miejsce Piastowe otrzymała dofinansowanie na budowę sensorycznego placu zabaw. Kwota dofinansowania wynosi 109 000 zł.

Wniosek gminy „Mała architektura w miejscu publicznym – sensoryczny plac zabaw im. św. Rozalii we Wrocance” złożony w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 - 2020 został rozpatrzony pozytywnie. W ramach tej inwestycji planowane jest wykonanie placu zabaw, na którym zamontowane będą urzą-

dzenia, które rozwijają nie tylko zdolności ruchowe, ale wspierają rozwój zmysłów, takich jak słuch, dotyk czy wzrok. Zabawa na takich placach jest wielowymiarowa – zachęca do eksperymentowania z nauką, inspiruje, angażuje wszystkie zmysły, rozwija motorykę, działa zatem terapeutycznie i edukacyjnie. Unikatową wartością takich parków jest to, że integrują całą rodzinę, bez względu na płeć, wiek lub poziom sprawności. Plac zabaw powstanie jeszcze w tym roku.

Nowy ciąg komunikacyjny



W Niższej Łące wykonano nawierzchnię bitumiczną łączącą ulicę Hieronima Longawy z pomnikiem poświęconym ofiarom obu wojen światowych, znajdującym się w pobliżu kościoła. Na długości 37 metrów wykonano szeroką na 6 metrów nawierzchnię bitumiczną oraz obustronne pobocza z kruszywa łamanego. Prace budowlane prowadziła firma „BOGBUD” z siedzibą w Rymanowie. Koszt robót budowlanych wyniósł 38 044,02 zł.

UG

Prace Zakładu Gospodarki Komunalnej w Miejscu Piastowym

Poprawa nawierzchni dróg, koszenie trawników, remonty przy domach ludowych – to tylko niektóre prace wykonane w ostatnim czasie przez Zakład Gospodarki Komunalnej.

Wraz z nadejściem wiosny topniejący śnieg i lód odsłonił dziury i wyrwy na drogach. Rozpoczęły się więc prace związane z poprawą ich nawierzchni, polegające na uzupełnianiu ubytków asfaltu i nawożeniu kłińca oraz oczyszczaniu dróg z piasku zalegającego po utrzymaniu zimowym.

Wiosna to także okres intensywnego wzrostu roślin. Wykonujemy wiele prac pielęgnacyjnych, polegających na koszeniu trawników oraz nasadzeniu kwiatów, przycinaniu drzewek i krzewów. Ponadto porządkujemy teren, likwidując dzięki wysypiska śmieci czy też oczyszczając przydrożne rowy.

Zakończyliśmy rozpoczęte zimą prace remontowo-budowlane, np. remont w budynku Domu Ludowego w Głowience.

Wykonano też szereg prac brukarskich – płytkę odbojową wokół budynku OSP w Łężanach, zejście na parking przy budynku Domu Ludowego w Niżnej Łące, powiększono plac z kostki brukowej przy Domu Ludowym w Głowience, ułożono chodnik przy szatni mobilnej we Wrocance, a na cmentarzu w Łężanach kostkę wokół ręcznej pompy.

Stare tablice ogłoszeniowe na bieżąco są odnawiane lub też zastępowane nowymi. Sukcesywnie remontujemy



kładki przez rzekę Lubatówka, wymieniamy w nich poręczce, aby przejście przez nie było bezpieczniejsze.

Na stadionie sportowym w Miejscu Piastowym zamontowano wiaty oraz wyłożono pod nimi kostkę brukową.

Podsumowując, Zakład Gospodarki Komunalnej w Miejscu Piastowym z jak największą starannością i zaangażowaniem realizuje wszystkie zlecone prace.

Zakład Gospodarki Komunalnej
w Miejscu Piastowym

Weź udział w spisie, wygraj nagrody

Wraz z rozpoczęciem Narodowego Spisu Ludności i Mieszkań wystartowała loteria, która go promuje. Szczegółowe informacje są dostępne na stronie internetowej: <https://loteria.spis.gov.pl>.

Do udziału w loterii uprawnione są pełnoletnie osoby fizyczne, które spiszą się za pośrednictwem interaktywnej aplikacji dostępnej na stronie internetowej <https://spis.gov.pl> oraz zarejestrują się na stronie loterii.

Do wygrania są karty podarunkowe o wartości 500 zł i 1000 zł każda oraz 16 samochodów marki Toyota Yaris.

UG

Loteria Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021

Sprawdź co możesz zyskać spisując się przez Internet!

Regulamin i szczegóły
loteria.spis.gov.pl

Liczymy się
DLA POLSKI!

GUS | NSP 2021

Wiemy, kto przygotowuje dokumentację obwodnicy Miejsca Piastowego

26 kwietnia br. została podpisana umowa na wykonanie dokumentacji projektowej obwodnicy Miejsca Piastowego w ciągu drogi krajowej nr 28. Nowa droga ma się zaczynać w Iskrzynie, a kończyć za Zarszynom.



Rzeszowski Oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad podpisał umowę na przygotowanie niezbędnej dokumentacji projektowej dróg obwodowych Przemysła i Miejsca Piastowego z konsorcjum firm projektowych MPRB (lider), Mosty Kraków i MP Infra (partnerzy).

Jak wyjaśnia GDDKiA, obie inwestycje o łącznej długości ponad 44 kilometrów powstaną w ramach rządowego Programu budowy 100 obwodnic.

Dokumentacja projektowa obejmuje opracowanie studium korytarzowego, studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego z elementami koncepcji programowej oraz przygotowanie materiałów do wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Przez pół roku prowadzony będzie także monitoring osuwisk.

Mariusz Błyskał, zastępca dyrektora rzeszowskiego oddziału GDDKiA ds. Zarządzania Drogami i Mostami, informuje, że czas realizacji tych prac to 33 miesiące. Wartość umowy w przypadku obwodnicy Miejsca Piastowego opiewa na 10 688 700 zł.

– W ostatnich tygodniach mamy do czynienia z wieloma bardzo dobrymi informacjami infrastrukturalnymi, jeżeli chodzi o województwo podkarpackie – podkreśla wiceminister infrastruktury Rafał Weber. Przypomina, że w ubiegłym tygodniu premier Mateusz Morawiecki

zatwierdził listy Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, na mocy których 175 mln. zł trafiło na Podkarpacie. – *Miałem też szczęście podpisać programy inwestycyjne na budowę obwodnic Jasła, Brzostka, Kołaczyk i Pilzna.*

Wiceminister podkreśla, że podpisanie umów na przygotowanie obwodnic Miejsca Piastowego i Przemysła to kolejny krok, który przybliży do realizacji tych zadań. – *Studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe to dokument, w ramach którego zostanie wytyczony konkretny przebieg drogi obwodowej* – tłumaczy Rafał Weber.

Budowa obwodnicy Miejsca Piastowego jest zadaniem, dla którego proces inwestycyjny dopiero się rozpoczyna. W jej ramach zostanie wybudowana nowa droga krajowa klasy GP (główna ruchu przyspieszonego) wraz ze skrzyżowaniami jednopoziomowymi (ronda), odcinkami dodatkowych jezdni zapewniającymi obsługę przyległego terenu, obiektami inżynierskimi i ochrony środowiska, a także urządzeniami bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Jej planowana długość to ponad 22 km. Jak tłumaczy przedstawiciel rzeszowskiego oddziału GDDKiA, obwodnica pozwoli na usprawnienie ruchu tranzytowego.

– *To bardzo ważna inwestycja* – podkreśla Mariusz Błyskał. Tłumaczy, że

obejmuje swoim zakresem budowę drogi, która rozpocznie się przy węźle Iskrzynia (budowana S19), a zakończy za Zarszynom.

Wiceminister Rafał Weber zaznacza, że budowy obwodnic Miejsca Piastowego i Przemysła będą kosztochłonne. Zapewnia jednak, że są na te inwestycje przygotowane pieniądze. – *Szacujemy, że obie będą kosztowały około miliarda złotych* – mówi.

Rzeszowski oddział GDDKiA informuje, że realizacja obwodnicy Miejsca Piastowego pozwoli na wyprowadzenie ruchu tranzytowego poza gęstą zabudowę miejscowości: Miejsce Piastowe, Rymanów, Besko oraz Zarszyn. – *A to zapewni odciążenie miejscowości z ruchu pojazdów ciężarowych. Dodatkowo, nowa droga usprawni transport samochodów osobowych na kierunku Jasło – Sanok, co poprawi bezpieczeństwo mieszkańców wymienionych miejscowości.*

Posel Adam Śnieżek podkreśla, że obwodnice Miejsca Piastowego i Przemysła przyczynią się do rozwoju regionu i otworzą Bieszczady i Beskid Niski dla turystów z całej Polski. Zaapelował, by obwodnica Miejsca Piastowego, Rymanowa, Beska i Zarszyna sięgała aż do Sanoka. – *Wtedy ruch na tej trasie będzie w pełni udrożniony* – mówi.

Tomasz Jefimow/Krosno112.pl
fot. RDGKiA/o. Rzeszów

Zmiany w zarządach OSP

W obecnym roku sprawozdawczo-wyborczym w jednostkach OSP gminy Miejsce Piastowe doszło do zmian personalnych w zarządach OSP. W Widaczu prezesa Bolesława Wróbla zastąpił Kazimierz Sadowski, a w Rogach nowo wybranym prezesem jest Tobiasz Łacek, który zastąpił Waldemara Sajdaka. Nowy prezes jest także w OSP Niżna Łąka, został nim Jan Longawa, dotychczas pełniący funkcję wiceprezesa.

W zarządach OSP gminy Miejsce Piastowe są także nowi skarbnicy. W Głowience w miejsce ustępującego skarbnika Romana Turczyzna wybrano Krzysztofa Kubita, zaś w Łężanach nowym skarbnikiem został Paweł Polak, który zastąpił Stanisława Krzanowskiego. Nowe władze w zarządach wybrane zostały na kolejnych 5 lat.

Monika Bełch



Jan Longawa



Tobiasz Łacek



Kazimierz Sadowski

Będzie nowy wóz strażacki dla OSP w Rogach

Wójt Gminy Dorota Chilik oraz prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Rogach Tobiasz Łacek, 20 maja br. na placu wewnętrznym Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie, uczestniczyli w rozdaniu promes na zakup samochodów ratowniczo-gaśniczych dla jednostek OSP z terenu województwa podkarpackiego.

W naszej gminie zostanie zakupiony samochód pożarniczy dla jednostki OSP Rogi.

Inwestycja finansowana jest ze środków:

- Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego – 350 000 zł;
- Gminy Miejsce Piastowe – 300 000 zł;
- Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – 165 000 zł.

W swoim przemówieniu podkarpacki komendant wojewódzki PSP podkreślił ogromne znaczenie współpracy ze strażakami ochotnikami, jednocześnie podziękował im za codzienną gotowość niesienia pomocy. – *Za społeczną i ofiarną służbę, za niesioną pomoc każdemu, kto jest w potrzebie, dziś wam tu obecnym i za waszym pośrednictwem pozostałym druhom serdecznie dziękuję w imieniu wszystkich strażaków Państwowej Straży Pożarnej województwa podkarpackiego. Dziękuję wam za efektywną pracę, za poświęcenie i trud ponoszony w ciągłej walce o ochronę zdrowia, życia i mienia innych oraz godne pełnienie służby* – powiedział nadbryg. Andrzej Babiec.



Promesę na zakup samochodu dla OSP Rogi z rąk wojewody Ewy Leniart odebrała wójt Dorota Chilik i prezes OSP Rogi Tobiasz Łacek

W uroczystości uczestniczyli: poseł na Sejm RP, przewodniczący Parlamentarnego Zespołu Strażaków RP Zbigniew Chmielowiec, wojewoda podkarpacki Ewa Leniart, wicemarszałek województwa podkarpackiego Piotr Pilch, podkarpacki komendant wojewódzki PSP nadbryg. Andrzej Babiec wraz z zastępcami

st. bryg. Andrzejem Marczenią i st. bryg. Danielem Dryniakiem, zastępca prezesa Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Bogusław Kida oraz przedstawiciele lokalnych samorządów.

UG

25 lat pracy na rzecz gminy Miejsce Piastowe

13 kwietnia 2021 r., po 25. latach pracy, na zasłużoną emeryturę odszedł Stanisław Płatek, pracownik Zakładu Gospodarki Komunalnej w Miejscu Piastowym. – *Zawsze byłem najstarszy stażem – żartował na spotkaniu.*

W Gminie pracował od 1996 roku, najpierw jako konserwator, następnie jako kierowca traktora.

Przedstawiciele władz Gminy – wójt Dorota Chilik, zastępca wójta Magdalena Hec-Mrozek, skarbnik Ewelina Pilszak, sekretarz Krzysztof Mercik oraz kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej Aneta Dobosz, dziękując panu Stanisławowi za współpracę, wyrazili słowa uznania za rzetelność i odpowiedzialność w wykonywaniu zadań. Przekazali mu też najlepsze życzenia z okazji rozpoczęcia kolejnego etapu życia – przejścia na emeryturę.

– *Dziękuję wszystkim za wspólnie spędzone lata. Dziś, choć z nieukrywanym smutkiem pozostawiam pracujących ze mną kolegów, to jednak z satysfakcją oceniam nasze wspólne działania na rzecz gminy Miejsce Piastowe. Dziękuję także wszystkim mieszkańcom gminy za wsparcie i zrozumienie w trakcie wykonywania obowiązków – mówił Stanisław Płatek.*

Dziękujemy za lata pracy na rzecz mieszkańców gminy i życzymy spełnienia, a także realizacji kolejnych życiowych planów. Wszystkiego dobrego!

UG



Stanisław Płatek (drugi od lewej) na pożegnalnym spotkaniu

Nowe wyposażenie w OSP Targowiska i Głowienka



Z funduszy uzyskanych z MSWiA oraz gminy jednostka OSP w Głowience zakupi prądownicę wodną W-52, prądownicę wodną W-25 oraz radiotelefon na łączną kwotę 6 tys. złotych. Z kolei jednostka OSP w Targowiskach z dotacji MSWiA oraz gminy wyposażona zostanie w pilarkę do drzewa oraz myjkę do węży. Całkowity koszt wyposażenia 6 tys. złotych.

UG

Sprzątam, nie śmieczę

W sobotę, 8 maja br., odbyła się trzecia edycja akcji sprzątania Wrocanki, zorganizowana przez druhową Ochotniczej Straży Pożarnej we Wrocance pod hasłem „Sprzątam, nie śmieczę”.



O godzinie 13:00 wszyscy zebrali się na parking przy parafialnym kościele i po podzieleniu na grupy ruszyli, by pozbić śmieci leżące na ulicach, w przydrożnych rowach i ich sąsiedztwie. Zebrano około 20 worków śmieci. Dominowały głównie butelki, zarówno szklane, jak i plastikowe, oraz opakowania jednorazowe. Przedsięwzięcie cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem wśród najmłodszych mieszkańców.

Po zakończeniu prac był czas na integrację przy wspólnym grillowaniu kiełbasek. Najmłodszy uczestnik akcji w podziękowaniu za ogromne zaangażowanie w sprzątaniu otrzymali słodkie upominki oraz pamiątkowe dyplomy.

Miejmy nadzieję, że kolejne edycje sprzątania będą cieszyły się większym zainteresowaniem wśród dorosłych mieszkańców. Warto również pomyśleć o sprzątaniu swoich obejść, bo nasza wieś to nasza sprawa i wizytówka mieszkańców.

Zarząd i druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej we Wrocance składają serdeczne podziękowania tym wszystkim osobom, które czynnie włączyły się do akcji, oraz wójt Dorocie Chilik za pomoc w organizacji odbioru zebranych odpadów i sfinansowanie zakupu worków. Serdeczne podziękowania kierowane są również do rodziców dzieci, które zaangażowane były w sprzątanie. Do zobaczenia za rok!

Sylwia Wilk – OSP Wrocanka

Wokalne podboje Julki Sechman

Po raz pierwszy publicznie wystąpiła, kiedy miała trzy latka. Teraz wyśpiewuje nagrody na festiwalach międzynarodowych i marzy nie tylko o karierze piosenkarki. Z Julią Sechman z Miejsca Piastowego, uczennicą Szkoły Podstawowej w Miejscu Piastowym, a także z jej mamą Anną Turek rozmawia Izabela Półchłópek.

Czy od małego dziecka marzyłaś o śpiewaniu?

JULKA SECHMAN: Tak, nawet mama opowiadała mi, że jak się urodziłam, to tak okropnie płakałam, że mówili: Będzie z niej wokalistka. **MAMA:** Tak, Julia większość swoich niemowlęcych lat przepłakała. Ciężko było, by zasnęła. Gdy miała trzy latka, wzięłam ją na wesele, gdzie pierwszy raz zachwyła się zespołem. Podeszła do muzyków i zapytała, czy może zaśpiewać. Zaśpiewała piosenkę Eleni – „Tylko w twoich dłoniach”. Kiedy zaczęła chodzić do przedszkola, zapisałam ją do studia Gama w Miejscu Piastowym.

Pierwsze kroki stawiałaś więc w studio ówczesnego Gminnego Ośrodka Kultury u Józefa Knap.

JULKA: Uczyłam się tam kilka miesięcy. W tym czasie wzięłam udział w moim pierwszym konkursie piosenki w Szkole Podstawowej w Miejscu Piastowym. Zdobylam tam pierwsze miejsce, a zaśpiewałam piosenkę Bajmu „Ta sama chwila”. Mamie nic nie powiedziałam o konkursie, bo chciałam zrobić jej niespodziankę na Dzień Matki.

Niespodzianka się udała?

MAMA: Tak, bardzo się ucieszyłam. Potem, kiedy miała 7 lat, na lekcje prywatne do pana Krzysztofa Zajdla Julkę zaprowadziła jej matka chrestna. I do tej pory jest pod jego opieką. Studio jest dla niej jak drugi dom.

Od tamtej pory startowałaś z sukcesami w licznych konkursach wokalnych na terenie gminy, powiatu czy w województwie. Czy któryś z nich był szczególnie?

JULKA: Wiele ich było. Trudno wymienić któryś szczególnie, ponieważ każdy jest inny i wyjątkowy. Najbardziej bliska memu sercu jest scena w Ośrodku Kultury w Dukli. Wszystkie dyplomy mam w swojej magicznej teczce.

Magiczna teczka dyplomów...

JULKA: Magiczna, bo wkładam do niej coraz to nowe dyplomy i jakimś cudem się mieszczą. Jest ich już chyba ponad sto. Przełomowym rokiem był 2020/21, bo zaczęłam brać udział w festiwalach i konkursach międzynarodowych.

W czasie kiedy przyszła pandemia koronawirusa i kiedy festiwale przeniesione zostały do internetu.

JULKA: Pandemia zmusiła większość ludzi do pracy przed komputerem. Do sieci przeniosła się nauka, praca, ale i większość prestiżowych festiwali. To dało mi szansę, by zaśpiewać w wielkim świecie, bo trudno byłoby mi pojechać do Mołdawii, Paryża, Chin, Ukrainy, Japonii. Międzynarodowe jury ocenia filmiki wykonawców tak samo, jak ich występy na żywo. Filmik wysłany na konkurs nie może być obrobiony, tylko musi być na granie live.



Kto wyszukuje te konkursy?

JULKA: Moja mama, ona jest moim menadżerem.

MAMA: Zaczęło się od tego, że w maju 2020 roku wysłałiśmy zgłoszenie na konkurs „The GOLD TREBLE CLEF” w Pradze, gdzie Julka zdobyła II miejsce i tym samym udział w XIX Międzynarodowym Festiwalu „Majowa Nutka” w Częstochowie.

JULKA: W Częstochowie konkurencja była ogromna, byli tam m.in. uczestnicy z „The Voice Kids”, z zagranicy oraz bardzo zacne jury. Podczas rozdania nagród wyczytali wszystkich, ale nie mnie. Mama z babcią starały się podtrzymać mnie na du-

chu i mówiły: „Jak nie teraz, to innym razem”. I na samym końcu dyrektor festiwalu wyczytał mnie, że otrzymałam nagrodę główną i tytuł „Best Singer”. Nagrodę tę dostałam za piosenkę „Dłoń” Natalii Kukulskiej.

MAMA: Częstochowa była takim pierwszym sukcesem, który za sobą pociągnął kolejne. Nagrodą było tam także zaproszenie na międzynarodowy festiwal „Gwiazdy Pragi”. Jednak został odwołany z powodu pandemii. W tym czasie zaczęły się pojawiać festiwale on-line, bo pandemia spowodowała, że wiele imprez przeniesionych zostało do internetu. Wysłałyśmy jeden, drugi, trzeci filmik i okazało

się, że Julka otrzymuje wysokie miejsca.

I stąd te sukcesy we Francji, Holandii, Litwie czy Mołdawii. Wymieńmy tylko kilka konkursów, w których wzięłaś udział: Maginifique Paris we Francji – II nagroda; „GoldenTulip” Netherlands w Amsterdamie – I nagroda i nagroda publiczności; GRAND PRIX na Litwie – Pavasario fiesta i GRAND PRIX na Ukrainie a także zaproszenie do udziału w międzynarodowym festiwalu „JUNIOR`s HOPE” w Mołdawii.

JULKA: Na festiwalu w Mołdawii była duża konkurencja. Festiwal ten to coś w rodzaju „Mam talent”, biorą w nim udział wokaliści, zespoły muzyczne albo osoby zajmujące się innymi dziedzinami. Transmisja była na żywo, więc wszyscy w domu oglądali mnie w telewizji, choć siedziałam na kanapie. Po transmisji pobiegłam do komputera, bo jury chciało ze mną porozmawiać. Potem czekaliśmy godzinę, może dwie na wyniki. I okazało się, że zdobyłam nagrodę publiczności i Grand Prix. Jedną z jurerek, Rossy Jordanowa z Bułgarii, była bardzo szczęśliwa, że dzięki mojej piosence mogła poznać nową kulturę, nowy utwór, którego nigdy wcześniej nie słyszała. Przetłumaczyła go nawet sobie, aby zrozumieć, co śpiewam. Uznałam, że jeśli reprezentuję Polskę, to będę śpiewała w ojczystym języku.

Która piosenka tak zachwycała jurorkę?

JULKA: Zaśpiewałam „Szyby” Katarzyny Groniec z musicalu *Metro*, a piosenka ta nie należy do najłatwiejszych.

Udział w którym z festiwali uważasz za największe swoje osiągnięcie?

JULKA: W Polsce, oprócz Częstochowy, ważnym był ostatni festiwal „Klucz do sukcesu”, w którym otrzymałam najwyższą nagrodę – „Platynowy klucz”. Jest to festiwal, który wyłania najlepszych wokalistów, którzy kolejno mogą jechać na festiwale do Włoch, Bułgarii i Grecji. Jurorzy docenili mnie, byli pod wrażeniem, a najbardziej panowie Edward Chonchera i Aleksander Pałac z Telewizji Polskiej.

MAMA: Aleksander Pałac to taki łowca młodych talentów. Zaprasza młode osoby na konkursy, festiwale. Julka też dostała zaproszenie do Rimini, ale z powodu pandemii zrezygnujemy z wyjazdu. Jeśli pandemia przejdzie, to pojedziemy we wrześniu do Wenecji na „Orfeusz w Italii” – Lidio di Jesolo.

Julka dostała się także do finału „Golden Voice”, czekamy teraz na wyniki, czy znajdzie się w superfinale wśród dziesięciu najlepszych.

Dużym sukcesem było także zdobycie tytułu „Talent Podkarpacia” w plebiscycie organizowanym przez Nowiny24.pl. Najpierw w eliminacjach regionalnych zdobyła pierwsze miejsce. Potem pojechaliśmy do Rzeszowa, do filharmonii, nagrywać piosenkę. Ustawili jej za głosem mikrofon i zanim dojechaliśmy do domu, dostaliśmy telefon, że nagranie trzeba powtórzyć, bo Julka „spaliła sprzęt”. Po kilku dniach nagranie zostało powtórzone w sali w Rogach. Za zdobycie tytułu „Talent Podkarpacia” dostała od Sejmiku Województwa Podkarpackiego nagrodę – mogła sobie wybrać prezent za określoną kwotę pieniędzy.

JULKA: Wybrałam wzmacniacz do gitary, choć organizator był bardzo zdziwiony. Teraz zbieramy fundusze na studio nagrań, które razem z dziadkiem zrobimy w domu. Obecnie przygotowuję także utwór autorski. Pan Maciej Zborowski napisał słowa, a pan Marcin Bazan muzykę. W przyszłości chciałabym także tworzyć własne utwory.

Czy któraś piosenka kiedyś sprawiła ci problemy?

JULKA: Słyszę, która piosenka jest trudna, a z którą sobie poradzę. Staram się podnosić sobie poprzeczkę i zobaczyć, na ile mnie stać. Ćwiczę do skutku.

Nie tylko uczysz się śpiewu, ale także gry na pianinie, gitarze elektrycznej, akustycznej i basie. Skąd tak różnorodne zainteresowania?

JULKA: Interesuję się ogólnie muzyką. Kiedyś nawet bardzo chciałam grać na saksofonie, ale okazało się, że ustnik mam na czole, bo saksofon był dla mnie za duży. Wtedy zapisałam się do naszej orkiestry dętej na klarnet. Ale po roku pan Krzysztof powiedział, że muszę wybrać: albo instrumenty dęte, albo wokale. Podczas gry na saksofonie inaczej bierze się oddech, inaczej pracuje się przeponą. Wybrałam więc wokale. Lepiej się w nim czułam, wiedziałam też, że mam większe szanse na rozwój.

Próbuję też sama uczyć się gry na skrzypcach, ale okazuje się, że jest to trudniejsze niż myślałam. Nie obejdziesz się pewnie bez nauczyciela. A jak nauczę się na skrzypcach, to potem będę próbowała na perkusji. Chciałabym być takim artystą, który na wszystkim



Ze swoim nauczycielem Krzysztofem Zajdlem, właścicielem Studia Wokalno-Instrumentalnego w Krośnie

umie zagrać, któremu nie byłoby straszne usiąść przy fortepianie i coś zagrać, czy wziąć gitarę do ręki.

Zostaje tylko zapytać o marzenia.

JULKA: Na pewno chciałabym iść w kierunku śpiewu, zrobić jakąś karierę, bo przez wszystkie lata do tego dążę. Mogłabym też w inny sposób oddać się muzyce – zostać nauczycielem muzyki czy śpiewu, dzielić się z młodszym pokoleniem swoją wiedzą, którą zdobyłam do tej pory.

Już za rok, po ósmej klasie, czeka cię wybór szkoły.

JULKA: Tak. Mimo miłości do muzyki chcę dostać się do szkoły o profilu humanistyczno-prawniczym, aby zdobyć zawód – w przyszłości studiować prawo. A potem pracować z trudną młodzieżą. Może zaszczepię im muzykę i zmienię swoje podejście do życia i ludzi? Chciałabym to wszystko połączyć.

Rozmawiała
Izabela Póthłópek

Szkoła w Rogach po raz trzeci w gronie najlepszych w Polsce

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Kazimierza Wielkiego w Rogach powtórzyli swój ogromny sukces z II etapu i również w III części ogólnopolskiego konkursu „Być jak Ignacy” zajęli I miejsce. Powtórzenie takiego dokonania to nieprawdopodobne osiągnięcie! Dodatkowym powodem do satysfakcji stało się równoczesne zdobycie II miejsca w konkursie o nagrodę publiczności.

Trzeci etap dotyczył zagadnień transportu i miast przyszłości. Głównym zadaniem koła naukowego w tej części programu było wykonanie makiety pojazdu przyszłości. Utrudnieniem była potrzeba uwzględnienia wpływu pojazdu na środowisko naturalne, ekologię, wykorzystanie energii odnawialnej, bezpieczeństwo oraz wykorzystanie technologii przyszłości. Tryumfująca drużyna wykonała m.in. okazały statek kosmiczny w kształcie spodka, replikę wahadłowca Columbia ze styropianu w skali 1:25 oraz kartonowy model wahadłowca Tydirium, który można zobaczyć w kultowym serialu



„Gwiezdne wojny”. Z klocków lego i kartonu zbudowali model samochodu Tesla CyberTruck, który ma być w sprzedaży w 2021 r. Samochód wyposażyli w akumulator i zdalne sterowanie smartfonem. Na drukarce 3D wydrukowali model samochodu z gry komputerowej Cyberpunk 2077 oraz model pojazdu, który w przyszłości samodzielnie będzie jeździł do sklepu, dokonywał zakupów i dostarczy zamówienie do naszych

domów. Pojazd zasilany jest baterią słoneczną. Stworzyli także lampkę nocną w kształcie spodka, którą można wykorzystać w praktyce.

Przed uczniami kolejny, ostatni już etap konkursu. Obecnie koło przygotowuje ambitny projekt, odpowiadający na pytanie, jak nowa technologia i technologia przyszłości może pomóc ludziom w codziennym życiu.

Anna Prajzner

Ekologiczne lapbooki ocenione

27 kwietnia w Szkole Podstawowej w Rogach odbyło się uroczyste rozdanie nagród w Rodzinnym Konkursie Ekologicznym „Ekorodzina odpady kompostuje i żyzny nawóz zyskuje!”.

Swoją obecnością zaszczytili nas goście: Dorota Chilik – wójt Gminy Miejsce Piastowe, która objęła honorowym patronatem konkurs i zasponsorowała główne nagrody w postaci kompostowników, a także Adam Skiba – prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie, Beata Bodzioch-Kaznowska – kierownik Samorządowego Centrum Usług Wspólnych, Magdalena Frydrych – kierownik Referatu Rozwoju Gminy.

Ponadto na uroczystości obecni byli przedstawiciele lokalnych mediów.

Zadaniem rodzinnych zespołów było przygotowanie lapbooka o tematyce ekologicznej, związanej z kom-



postowaniem odpadów. W konkursie wyróżnionych zostało pięć najciekawszych prac. Lista laureatów przedstawia się następująco:

- I miejsce: Oliwia Frydrych z klasy III a z rodziną,
- II miejsce ex aequo: Małgorzata Czuba z klasy III b z rodziną i rodzinny zespół Szymona Chłapa z klasy IV,

– III miejsce ex aequo: rodzinna drużyna Magdaleny Lenik – uczninicy klasy IV oraz Ewa Steliga z klasy II a z rodziną.

Cieszy nas fakt, że w prace konkursowe zaangażowane były całe rodziny, które udowodniły, że tematyka ekologiczna nie jest nam obca. Serdecznie gratulujemy wszystkim zwycięzcom!

Agnieszka Kijowska

Sukcesy uczniów rogowskiej szkoły



Mateusz Knap



Dawid Koperstyński



Alicja Bałon



Aleksandra Fejkiel



Mateusz Stanisiz

Kuratorsyjne konkursy przedmiotowe należą do najbardziej prestiżowych sprawdzianów wiedzy, w jakich mogą brać udział uczniowie szkół podstawowych. Miło nam poinformować, że dwóch uczniów naszej szkoły znalazło się w ścisłym gronie zwycięzców. Mateusz Knap, uczeń klasy VIII, został finalistą konkursu kuratorsyjnego z chemii. Natomiast Dawid Koperstyński z klasy VII a został laureatem konkursu „Losy żołnierza i dzieje oręza polskiego w latach 972 – 1514. Od Cedyni do Orszy”.

Zajęcie czołowych miejsc w tych konkursach to wielkie wyróżnienie, czego serdecznie chłopcom gratulujemy i jednocześnie życzymy im dalszych sukcesów.

To nie koniec zwycięskiej passy. Również nasi młodszy uczniowie mogą poszczycić się swoimi osiągnięciami w rywalizacjach konkursowych. I tak: Alicja Bałon z klasy III b zajęła 1. miejsce w I Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „My kochamy las, las kocha nas”, zorganizowanym przez Szkołę Podstawową nr 25 im. Stanisława Staszica w Częstochowie. W tym samym konkursie na 3. miejscu uplasowała się druga nasza uczennica, Aleksandra Fejkiel z klasy III a. Cieszy nas również zwycięstwo Aleksandry Jaworskiej, uczennicy klasy III b, która zajęła I miejsce w III Gminnym Festiwalu Piosenki Angielskiej „I can sing”, zorganizowanym przez Szkołę Podstawową w Za-

lesiu. Z kolei uczeń klasy II a, Mateusz Stanisiz, został wyróżniony w Ogólnopolskim Konkursie Plastyczno-Filmowym pn. „Śnieżny dekalog”.

Mateusza Knapa przygotowała Anna Prajzner, a Dawida Koperstyńskiego Joanna Sokół. Opiekę z ramienia szkoły nad Alicją Bałon sprawowała Beata Bałuka, a nad Aleksandrą Fejkiel Katarzyna Barnaś.

Aleksandrę Jaworską do konkursu przygotowała Edyta Dydo. Scenariuszem, montażem i realizacją filmiku, w którym wystąpił Mateusz Stanisiz, zajęła się Urszula Stanisiz. Jesteśmy bardzo dumni z osiągnięć naszych uczniów i życzymy im dalszych sukcesów!

Agnieszka Kijowska

Kapelusze dla Pani Wiosny

W oczekiwaniu na nadejście upragnionej wiosny w Filialnej Szkole Podstawowej w Widaczu odbył się konkurs plastyczny pod hasłem „Kapelusz Pani Wiosny” adresowany do przedszkolaków i uczniów klas 1 – 3. Miał on na celu rozwijanie zainteresowań plastycznych, aktywności twórczej i wrażliwości estetycznej.

Zadanie konkursowe polegało na wykonaniu kapelusza (nakrycia głowy) dla Pani Wiosny w formie przestrzennej, wykorzystując dowolne materiały. Nasi uczniowie i ich rodzice spisali się znakomicie. W konkursie wzięły udział 24 przepiękne prace. Każdy kapelusz był oryginalny i pomysłowy. Nakrycie głowy Pani Wiosny ozdobiły własnoręcznie robione kwiaty, motyle, biedronki i inne cudowne wiosenne akcenty. Komisja konkursowa zdecydowała się nagrodzić wszystkie prace. Wiosenne kapelusze zdobią korytarz naszej szkoły.

Tekst i fot. Stanisława Wojtowicz



Poznawali tradycje, symbole i historię Polski

Sześciolatki z oddziału przedszkolnego przy Szkole Podstawowej im. T. Kościuszki w Łęczanach zakończyły realizowany przez cały rok Międzynarodowy Projekt Edukacyjny „Piękna Nasza Polska Cała”. Autorką kolejnej już edycji projektu była Ludmiła Fabiszewska, a honorowy patronat nad projektem objęli: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Marszałek Województwa Łódzkiego, Łódzki Kurator Oświaty, Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego oraz czasopismo „Blżej przedszkola”.

Głównym celem projektu było kształtowanie szacunku do własnego państwa oraz poczucia tożsamości narodowej, rozwijanie u dzieci zainteresowań symbolami narodowymi, historią, tradycją i folklorem polskim, a zadania proponowane w projekcie były zgodne z 5. kierunkiem polityki oświatowej MEN na rok szkolny 2020/2021.

Warunkiem ukończenia projektu było zrealizowanie minimum 20 spośród 50 proponowanych działań i aktywności. Koordynatorem projektu w przedszkolu była wychowawczyni grupy sześciolatek Paulina Kisilewicz.

Przedszkolaki ochoczo zabrały się do pracy. Dzieci rozpoczęły przygodę z projektem od zadania „Piękna Niepodległa” – zasadziły w szkolnym ogrodzie białe i czerwone tulipany oraz pięknego, młodego świerka. Codziennie pieczołowicie podlewały drzewko, dlatego dobrze przetrwało zimę, a tulipany wiosną zakwitły na szkolnej rabacie. Z darów polskich sadów przyrządziły pyszne tradycyjne kompoty, a z jarzębiny rosnącej w szkolnym ogrodzie powstały sznury czerwonych koralików w ramach warsztatów tworzenia biżuterii regionalno-folkowej.

W listopadzie przyspieszyliśmy prace nad projektem. Wspólnie przygotowaliśmy kącik patriotyczny. Znalazły się w nim symbole narodowe, mapa Polski, regionalne stroje ludowe oraz legendy i wiersze polskich poetów. Dzieci w czasie poranków patriotycznych poznawały tradycje, symbole i historię Polski. Z zainteresowaniem słuchały legend i uczyły się nieznanym im zabaw ludowych i tańców. Punktem kulminacyjnym były obchody Święta Niepodległości. Z tej okazji zorganizowane zostały biało-czerwone zawody sportowe i patriotyczny pokaz mody. Całości dopełnił apel i wspólne śpiewanie hymnu narodowego.

W grudniu grupa zrealizowała zadanie według własnego pomysłu – było nim wystawienie jasełek bożonarodzeniowych



dla młodszych kolegów z przedszkola. Wpisały się one doskonale w założenia projektu i pozwoliły dostrzec dzieciom bogactwo folkloru i tradycji polskich.

Wraz z nadejściem wiosny podjęliśmy kolejne działania. Mimo pandemii i zamknięcia przedszkola udało nam się zorganizować plener malarstwa pod hasłem „Chodź, pomaluj mój świat”. Mali artyści stworzyli piękne prace przedstawiające polską przyrodę, a malowanie farbami na rozciągniętej w szkolnym ogrodzie folii było dla nich świetną zabawą.

Ostatni tydzień kwietnia był dla sześciolatek szczególnie pracowity, przygotowywały się bowiem do obchodów świąt majowych. W czasie zajęć dzieci rozmawiały o swojej najbliższej Małej Ojczyźnie – Łęczanach, a następnie wykonały piękne prace grupowe przedstawiające wioskę przyszłości – Łęczany za 100 lat. Dowiedziały się także, co to jest stolica, województwo, powiat i gmina. Z zapałem opowiadały o swoich domach i wioskach, w których mieszkają. Do przedszkola uczęszczają dzieci nie tylko z Łęczan, ale także z sąsiednich miejscowości, dlatego na podsumowanie zajęć przedszkolaki wykonały herb

gminy Miejsce Piastowe – gminy, która jest ich wspólnym domem.

„Każdy przedszkolak to mały Polak” – pod takim hasłem 30 kwietnia odbyły się zajęcia otwarte, przygotowane przez sześciolatek dla młodszych kolegów i koleżanek. Dzieci zaprezentowały recytację wierszy o tematyce patriotycznej. Uroczystego nastroju dopełniły piosenki o naszej wspaniałej ojczyźnie. Na zakończenie dzieci pozowały do zdjęć w strojach ludowych w „Patriotycznej fotobudce”.

Tym pięknym akcentem grupa starszaków podsumowała realizowany przez cały rok Międzynarodowy Projekt Edukacyjny „Piękna Nasza Polska Cała”. Zadania zaproponowane w projekcie były dla dzieci niezwykłą przygodą, z radością podchodziły do ich realizacji. Przyniosły także wymierne efekty – dzieci z dumą wypowiadają się o Polsce, dostrzegają jej piękno, z szacunkiem podchodzą do symboli narodowych i z dziecięcą ciekawością zgłębiają wiedzę o swojej ojczyźnie.

Fotorelacje i filmy ze szczegółowych działań można odnaleźć na stronie internetowej i portalu społecznościowym Szkoły Podstawowej w Łęczanach.

Paulina Kisilewicz

Sukces ucznia ze Szkoły Podstawowej w Głowience



Uczeń Szkoły Podstawowej w Głowience, Jakub Jurasa, zajął I miejsce w V Podkarpackim Konkursie Turystycznym, zorganizowanym przez Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 1 im. Jana Szczepanika w Krośnie. Konkurs objęty był patronatem Podkarpackiego Kuratora Oświaty oraz Prezydenta Miasta Krośna. W przedsięwzięciu, którego celem było propagowanie wśród młodzieży zainteresowania walorami turystycznymi województwa podkarpackiego, udział wzięło 25 uczniów z siedmiu szkół Podkarpacia.

Należy podkreślić, że jest to kolejne osiągnięcie Kuby, członka Szkolnego Koła Turystycznego „Wędrowiec”, prowadzonego wiele lat przez Mariolę Tys. Od wielu lat, pod jej kierownictwem, odnosi sukcesy w konkursach krajoznawczych.

SP Głowienka
Fot.: Monika Jurasz

Powiększył się tradycyjny sad Grellaków



Proekologiczne działania Szkoły Podstawowej im. Stanisławy Grelli we Wrocance – pod patronatem Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie – mają zasięg lokalny, ale jednocześnie wpływają na kształtowanie odpowiedniej postawy dla dobra wspólnego – naszej Ziemi.

Uczniowie klasy VI w bieżącym roku szkolnym otrzymali grant na powiększenie przyszłolnego sadu, w którym rosną już grusze, agrest, porzeczki, truskawki i inne rośliny. Tegoroczne powiększenie „Tradycyjnego sadu Grellaków”, związane z zasadzeniem czereśni, odbyło się bardzo uroczystie. Pierwszą sadzonkę posadziła wójt Dorota Chilik, a następną – dyrektor szkoły Nina Hanus, uczniowie klasy VI oraz opiekunka Małgorzata Baran.

Kolejnym etapem działań było rozstrzygnięcie konkursu „Moja Ziemia – dbam o czysty świat”, który patronatem objęła Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie. Uroczyste rozdanie nagród dla laureatów konkursu odbyło się 13 maja br. z udziałem gości. Swą obecnością zaszczylicili nas: dyrektor RDLP w Krośnie Marek Marecki, zastępca wójta Magdalena Hec-Mrozek, kierownik SCUW Beata Bodzioch-Kaznowska oraz jej zastępca Grzegorz Meier. Dyrektor szkoły, Nina Hanus, podsumowała realizację dotychczasowych działań, w które zaangażowała się społeczność szkolna, oraz podziękowała gościom za przybycie. W konkursie wzięło udział 43 uczniów. Prace były niezwykle pomysłowe i tematycznie na-

wiązywały do dbania o czystość Ziemi. Laureaci, na tle swoich pięknych prac plastycznych, otrzymali nagrody rzeczowe, które sponsorowane były przez RDLP w Krośnie.

W dalszej części uroczystości głos zabrał specjalista od aranżacji roślin Szymon Węgrzyn, radny Gminy Miejsce Piastowe, a potem uczestnicy spotkania udali się do szkolnego sadu, by posadzić kolejne czereśnie. Podsumowaniem uroczystości były wpisy gości do Kroniki Sadu.

Działania SP we Wrocance były ściśle powiązane z kampanią społeczną „Posadź z nami drzewo”, do której przyłączyło się wielu mieszkańców oraz wszyscy uczniowie i pracownicy szkoły.

Za wsparcie i pomoc w realizacji przedsięwzięcia szkoły serdeczne podziękowania składamy dyrektorowi RDLP w Krośnie Markowi Mareckiemu, a dyrektor Ninie Hanus za ufundowanie sadzonek drzew dla wszystkich uczniów. Zwycięzcom konkursu gratulujemy wygranej, a uczniom klasy VI i ich opiekunce, Małgorzacie Baran, życzymy „owocnego” sadu. Oby proekologiczne działania szkoły stały się tradycją.

SP Wrocanka

Festiwal Piosenki Angielskiej w Zalesiu

26.03.2021 roku po raz trzeci w Szkole Podstawowej w Zalesiu odbył się Gminny Konkurs Piosenki Angielskiej „I can sing”. W związku z sytuacją epidemiczną w kraju w tym roku przybrał on formę konkursu online.

Celem konkursu było poszerzanie znajomości języka angielskiego poprzez śpiew, popularyzacja kultury muzycznej wśród dzieci, propagowanie i rozwijanie talentów oraz umiejętności artystycznych wychowanków oddziałów przedszkolnych oraz uczniów klas I–III szkół podstawowych w czasie ograniczenia funkcjonowania szkół z powodu zagrożenia koronawirusem, pokazanie bezpiecznego, aktywnego i pożytecznego spędzania czasu wolnego.

Do udziału zaprosiliśmy wszystkie szkoły podstawowe oraz grupy przedszkolne z naszej gminy. Szkoła mogła zgłosić maksymalnie czterech uczestników. Każdy wykonawca prezentował jedną dowolną piosenkę dziecięcą w języku angielskim. Wszyscy uczestnicy byli wspaniale przygotowani i prezentowali bardzo wysoki poziom. Nic więc dziwnego, że jury miało poważny problem z wyłonieniem trzech pierwszych miejsc. Ocenie podlegały: muzykalność, walory głosowe, poprawność językowa, dobór repertuaru, ruch sceniczny, strój oraz ogólny wyraz artystyczny. Po burzliwych obradach jury wyłoniło trzy pierwsze miejsca oraz wyróżnienia w kategoriach: klasy I–III szkoła podstawowa oraz przedszkole.

Ze względu na obostrzenia wynikające z pandemii nie udało nam się spotkać na rozdaniu nagród, jak to było zaplanowane. Organizator dostarczył dyplomy i upominki do szkół, skąd zostały przekazane laureatom, a także uczestnikom festiwalu. Dyrektor szkoły Daniela Kokoszka oraz organizator Katarzyna Omachel składają serdeczne podziękowania Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Miejscu Piastowym za wsparcie naszego przedsięwzięcia i ufundowanie nagród. Wierzymy, że nasze działania wpłynęły na rozwój uzdolnień i zainteresowań dzieci i były ciekawą formą spędzania wolnego czasu.

Katarzyna Omachel



Aleksandra Jaworska



Ksawery Trznadel



Dla zwycięzców konkursu przygotowano ciekawe nagrody

Laureaci konkursu

Kategoria klasy I – III, szkoła podstawowa

I miejsce: Aleksandra Jaworska (SP Rogi)

II miejsce (ex aequo): Milena Szydło (SP Głowienka), Joanna Jurusik (SP Widacz)

III miejsce: Milena Jasłowska (SP Zalesie)

Wyróżnienia: Kasia Penar (SP Rogi), Paulina Pelc (SP Zalesie)

Kategoria przedszkole

I miejsce: Ksawery Trznadel (Szkoła Filialna Widacz)

II miejsce: duet Jakub Rachwał i Emilia Pelc (SP Miejsce Piastowe)

III miejsce: duet Pola Jurczak i Patryk Jurczak (SP Targowiska)

Wyróżnienia: Ola Lorenc (SP Miejsce Piastowe), Marysia Cygan (SP Zalesie)

Natalia Fortuna – laureatka konkursu historycznego

Końcem kwietnia na stronie internetowej Podkarpackiego Kuratorium Oświaty w Rzeszowie pojawiły się wyniki Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 972–1514. Od Cedyni do Orszy”. Wśród laureatów odnajdujemy Natalię Fortunę, uczennicę klasy ósmej Szkoły Podstawowej w Miejscu Piastowym. To wielki sukces, do osiągnięcia którego Natałka pokonała długą drogę – trzeba było poświęcić wiele godzin, pochylając się nad konkursową literaturą, opisującą ciekawe, choć burzliwe dzieje Polski, objęte zakresem tematycznym konkursu.

Wszystko zaczęło się w październiku, kiedy to Natałka – z trzema innymi uczniami naszej szkoły: Mateuszem Karasim, Dawidem Patrylakiem oraz Jakubem Bystrańskim – zdecydowała się wziąć udział w konkursie. Z bardzo wyso-

kim wynikiem, zdobywając 97% punktów przeszła do etapu II, do którego zakwalifikował się również Jakub Bystrański z kl. VI, uzyskując wynik ponad 85%. Drugi etap konkursu odbył się w lutym. Przygotowując się do niego, Natałka i Kuba spotykali się kilka razy w tygodniu na zajęciach kółka historycznego, prowadzonego online, wiele godzin spędzili też na samodzielnym studiowaniu historycznej literatury. Wyniki z II etapu konkursu pojawiły się już na początku marca. Natałka zdobyła 80% punktów i wzięła udział w III etapie, który odbył się w kwietniu. Na wyniki czekałyśmy w napięciu, a kiedy się pojawiły i na liście wśród laureatów znalazła się Natałka, radość była ogromna.

Spędziłyśmy razem wiele godzin podczas przygotowań do konkursu. Praca z nią była dla mnie wielką radością i przyjemnością. Taki uczeń jak Natałka – sumienny, pra-



cowity, rezygnujący czasem z innych przyjemności na rzecz zdobywania wiedzy – odniesie sukces. Jeśli potrafisz o czymś marzyć, to potrafisz tego również doko-

nać. Myślę, że Natałka miała marzenie, by zostać laureatką i zrealizowała je. Gratulujemy jej wszyscy!

Lucyna Kandefer

W rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim

Uczniowie klas VIII szkół podstawowych w Miejscu Piastowym i Łężanach wzięli udział w Ogólnopolskiej Akcji Żonkile 2021. Jej celem było uczczenie 78. rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim. Akcja organizowana była przez Muzeum Historii Żydów POLIN w Warszawie.

W ramach dwugodzinnego, historycznego spotkania uczestnicy projektu obejrzeni bardzo ciekawym i jednocześnie wzruszającym film „Muranów – dzielnica północna”, który przybliżył im historię Żydów w Warszawie. Po jego obejrzeniu dzielili się swoimi refleksjami, dyskutowali, wysłuchali wspomnień z czasów powstania w getcie warszawskim, a później recytacji wierszy o tematyce żydowskiej.

Włączając się w Akcję Żonkile 2021, uczniowie mieli możliwość zapoznać się z tragicznymi wydarzeniami, które rozgrywały się podczas powstania w 1943 r. Oddali cześć tym, którzy zginęli podczas walk i tym, którzy w bestialski sposób byli mordowani przez hitlerowców i ginęli w komorach gazowych.

Lucyna Kandefer



19 IV 1943
POWSTANIE W GETCIE
WARSZAWSKIM

ŁĄCZY NAS PAMIĘĆ

Majowe święta w przedszkolu w Targowiskach



Flaga biało-czerwona, / Nasza polska flaga. / Przedszkolak o tym pamięta, / To bardzo ważna sprawa.

Tak śpiewały przedszkolaki z Targowisk podczas tegorocznych obchodów ważnych dla każdego Polaka świąt majowych. Dzień Flagi czy rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja są okazją do przekazania dzieciom wartości patriotycznych, takich jak: miłość do Ojczyzny, poszanowanie symboli narodowych oraz pielęgnowanie tradycji i kultury.

Dlatego w tygodniu poświęconym majowym świętom maluszki oglądały flagę narodową, omawiały jej wygląd, zwracały uwagę na jej kolorystykę i ułożenie kolorów. Starsze przedszkolaki poszerzyły i utrwały posiadaną wiedzę na temat symboli narodowych, słuchały wierszy oraz legend o Polsce, poznały również wybrane wiadomości o Warszawie – stolicy Polski.

Po całym tygodniu zajęć każda grupa zaprezentowała przygotowany na tę okazję wiersz. Wszystkie przedszkolaki w odświętnych strojach, dziewczynki z biało-czerwonymi wiankami na głowach, prezentowały się wspaniale. Było bardzo uroczyście. Ten dzień przypominał przedszkolakom, że są Polakami a Polska to ich dom.

Marzena Bednarz

Wielkanocne inspiracje

Zajączki, kurki zrobione z drewna i siana to tylko niektóre fragmenty kompozycji i dekoracji świątecznych, które pojawiły się w żłobkach, przedszkolach i szkołach. A to za sprawą konkursu „Wielkanocne inspiracje”, który zorganizowało Gminne Centrum Kultury i Biblioteka w Miejscu Piastowym.

– Dostawiliśmy sygnały, że przed świętami w wielu placówkach pojawiają się piękne świąteczne dekoracje, które może zobaczyć niewiele osób. Postanowiliśmy poprzez konkurs pokazać je szerszemu gronu – powiedziała Joanna Ziemiańska-Kielar, dyrektor GCKiB w Miejscu Piastowym.

Miło zaskoczył nas pozytywny odbiór konkursu. Otrzymaliśmy 21 zgłoszeń ze szkół, przedszkoli, żłobków, a także od osób prywatnych, które w internecie zobaczyło aż 60 tys. odbiorców. Na konkurs napłynęły zdjęcia przedstawiające piękne kompozycje przestrzenne, składające się z wielu elementów. Wśród nich znalazły się zrobione z siana zajączki, baranki, malowane pisanki czy wykonane z bibuły palmy wielkanocne. Wiele z tych prac zrobiły

samodzielnie dzieci. – Angażując dzieci do udziału w konkursie, pragnęłam przyczynić się do rozwoju ich zainteresowań i zaspokojenia potrzeby ekspresji, umożliwienia im osiągnięcia sukcesu oraz kultywowania tradycji świąt wielkanocnych. Przedszkolaki, wykonując wielkanocną dekorację, wykazały się niesamowitą kreatywnością, pomysłowością oraz zaangażowaniem – powiedziała Magdalena Wilusz, opiekunka Klubu Przedszkolaka w Widaczu, który otrzymał pierwszą nagrodę.

Laureatów konkursu wybierało jury w składzie: Joanna Ziemiańska-Kielar – dyrektor Gminnego Centrum Kultury i Biblioteki w Miejscu Piastowym, Agnieszka Mrozek – wicedyrektor GCKiB oraz Izabela Półoś – redaktor dwumiesięcznika „Piastun”.



W imieniu Klubu Przedszkolaka w Widaczu nagrodę za zdobycie pierwszego miejsca od dyrektor GCKiB Joanny Ziemiańskiej-Kielar odebrała Magdalena Wilusz wraz z przedszkolakami Lenką Ciepłą i Oskarem Kubalem

LAUREACI KONKURSU

I MIEJSCE – Klub Przedszkolaka w Władczu (na zdjęciu obok),

II MIEJSCE (EX AEQUO) – żłobki: w Głowicence, Łęczanach, Miejscu Piastowym, III MIEJSCE (EX AEQUO) – Przedszkole w Miejscu Piastowym, grupa zerówka z Przedszkola w Łęczanach.

WYRÓŻNIENIA: grupa Świetliki z SP w Targowiskach, grupa przedszkolna z SP w Łęczanach, grupa Biedroneczki z SP w Rogach, grupa 3 – 4-latki z SP w Zalesiu, zespół rodziny Niepokój z Wrocanki, Anna Delimat z rodziną.

W plebiscycie o nagrodę publiczności największą liczbę polubień (373) otrzymało Przedszkole w Targowiskach.

Wszyscy autorzy prac uhonorowani zostali dyplomami i drobnymi upominkami, a laureaci konkursu dostali także nagrody rzeczowe. Zwycięzcom gratulu-



jemy, a za wszystkie nadesłane zgłoszenia serdecznie dziękujemy.

Nagrody ufundował GCKiB oraz firmy: hurtownia Zostań w Krośnie, Hotel Restauracja Jaś Wędrowniczek z Rymanowa, Cukiernia Mistrzowska Wołczań-

ski z Rymanowa, Pizzeria Lastoria w Miejscu Piastowym, szkółka drzew i krzewów ozdobnych Roman Gutowski z Miejsca Piastowego, Wydawnictwo Ruthenus Rafał Barski z Krosna.

GCKiB

O tym, jak powstawały nagrodzone dekoracje w żłobkach

Na początku stycznia dyrektor Agnieszka Jastrzębska utworzyła w żłobkach sekcję dekoratorską, w której skład wchodzi: Elżbieta Bystrańska, Małgorzata Siudak, Dominika Kielar. Te trzy panie sprawują pieczę nad dekoracjami w żłobkach na każdą imprezę, którą świętuje się wraz z podopiecznymi. – *Ale to wszyscy wspólnie dekorujemy nasze żłobki. Największy wkład mają nasze maluszki, które we wszystkim starają się pomagać, gdyż są bardzo ciekawe świata* – podkreśliła Elżbieta Bystrańska. – *Gdy wszystko jest już gotowe, biją brawo, widać zadowolenie i zachwyt w ich oczach. To cieszy nasze serca* – dodała Dominika Kielar.

Przygotowania do konkursu rozpoczęły się już z początkiem marca. – *Przy wykonaniu kompozycji ściennej posługiwaliśmy się różnymi technikami pracy. Najwięcej pomysłów i inspiracji czerpiemy z otaczającej nas przyrody. Takie naturalne kompozycje lubimy najbardziej* – powiedziała Elżbieta Bystrańska. Ozdoby wielkanocne pozwalają poczuć klimat świąt i nadchodzącej wiosny, nawet gdy za oknem jest zimno. Ich przygotowanie potrafi sprawić sporo frajdy, szczególnie jeśli do pracy przystępują wspólnie i dzieci, i opiekunki. Sale w żłobkach stają się kolorowe, przytulne i wyjątkowe, a równocześnie dzieci poszerzają swoje zdolności manualne. – *Konkurs „Wielkanocne inspiracje” to ciekawe do-*

świadczenie. Połączyliśmy zabawę z nauką. Dzieci miały okazję do usprawniania małej motoryki, ćwiczeń precyzji ruchów, usprawnienia zmysłów estetycznych, rozbudzenia kreatywności i wyobraźni, a przede wszystkim doskonałej zabawy – dodała Dominika Kielar.

Elżbieta Bystrańska opowiedziała o kolejnych zajęciach z dziećmi. – *W pierwszym dniu dzieci siały owoce i rzeźbę w gliniakach, koszach wiklinowych i doniczkach. W drugim doklejały oczka i noski zającom i kurkom zrobionym z drzewa i siana, w trzecim wkładały jajka i kurki do gniazdek. Następnie kleiły dodatki na okno: zajaczkę i jajko wykonane przez panie opiekunki z gałązek brzozy. Na zakończenie maluszki sadziły kwiatki w doniczkach. Gotowymi detalami ozdobiłyśmy ścianę w żłobku. Bardzo zależało nam na tym, by stworzyć coś ciekawego i niebanalnego.*

– *Do naszej kompozycji użyliśmy różnych struktur materiałów, gałązek brzozy, mchu, owsa, rzeżuchy, tulipanów, bazi, jajek, siana, drewna, gliniaków, koszy wiklinowych i piórek* – mówi Dominika Kielar. Dekoracje te pokazały dzieciom, jak wiele różnych, otaczających nas rzeczy można wykorzystać i przetworzyć w ciekawy sposób, na przykład przygotować ozdoby wielkanocne. – *Wykonując detale do dekoracji, poprzez zabawę uczymy i rozwijamy talenty już od najmłodszych lat* – podsumowała Dominika Kielar.



Małgorzata Siudak zwróciła uwagę, iż niektórzy wątpią w to, że tak małe dzieci mogą mieć udział w robieniu dekoracji. Powiedziała: – *Ci najmłodszy naprawdę pomagają. Doświadczając czegoś nowego, bawią się i uczą równocześnie.*

Panie dziękują bardzo organizatorom za otrzymane nagrody – zabawki i pomoce edukacyjne dla podopiecznych ze żłobków.

Sekcja dekoratorska Zespołu Żłobków
Gminy Miejsce Piastowe

W wiórach urodzony

O tym, jak łyżka, którą wyrzeźbił, rozmiękczyła serce ministra, jak dzięki niedźwiadkowi wyleczył rękę i jak Frasośliwy trafił do Kamerunu. Z rzeźbiarzem Janem Juchą z Rogów rozmawia Sylwia Pelczar.



Jan Jucha znany jest nie tylko w naszej gminie. Mieszka w Rogach już od wielu lat, ale pochodzi z Bratkówki. I chociaż rodzice chcieli, żeby został elektrykiem, to jego życie od zawsze było związane ze sztuką. Za młodych lat wykonywał drobne rzeczy – gwizdki, fujarki, łyżki – tych ostatnich wykonał około 1000. Zajmuje się głównie rzeźbą i płasko-rzeźbą, robił elementy dekoracyjne do mebli, zegary, a nawet wykonał cymbały rzeszowskie. Jego dzieła możemy podziwiać m.in. w muzeum w Bóbrce. Stoi tam postać pracownika naftowego, później do ekspozycji dołączyła kopalnia łukasiewiczowska, którą można zobaczyć w domu Ignacego Łukasiewicza. Co roku w Krośnie wystawia się ją na rynku, by przybliżyć odwiedzającym wygląd kopalni.

Jan Jucha ofiarował też wiele figur do Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Przy okazji otwarcia miasteczka galicyjskiego wykonał dużą drewnianą łyżkę w kształcie dłoni – „Prosiła ta ręka. Dyrektor się starał, żeby minister dał pieniądze i trzeba było wymyślić coś takiego, żeby go to

złamało, i przyznał pieniądze. I złamało. Ta łyga rozmiękczyła serce. A potem zrobiłem płasko-rzeźby przedstawiające galicyjski rynek i każda z zaproszonych osób na otwarcie miasteczka galicyjskiego dostała je ode mnie w prezencie” – wspomina. Kiedy skradziono figurę Chrystusa, która stała w kapliczce w Cisnej, obok słynnej „Siekierzady”, on zaoferował swoją pomoc i odwzorował ze zdjęcia jego postać. Jego prace można też spotkać w Puszczy Knyszyńskiej, na Nizinie Podhalańskiej, w Odrzykoniu, w muzeach: Podkarpackim w Krośnie, Karpackiej Troi w Trzciny, Rzemiosła w Krośnie, Diabła Polskiego w Warszawie, Kultury Łemkowskiej w Zydranowej i wielu innych miejscach w Polsce.

Kolekcjonuje listy z podziękowaniami za bezinteresowność, ogromne serce i pomoc charytatywną. Pomagał fundacjom takim jak: Dotyk Anioła, Nadzieja Życia, Ruch Światło-Życie, Brata Alberta, Czyń Dobro. W swoich zbiorach ma także listy dziękczynne od Stowarzyszenia Miłośników Wsi Rogi, NSZZ Solidarność, wielu duchownych, wójtów, przedstawicieli różnych instytucji. Jest wielokrotnym zdobywcą prestiżowych nagród, otrzymał także Odznakę Honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Do rogowskiego kościoła pw. św. Bartłomieja rzeźbił piszczałki organowe. Uwielbia dzieci, wielokrotnie gościł w swoim warsztacie najmłodszych, dawał im okazję do samodzielnego „podłubania w drewnie”.

SYLWIA PELCZAR: Gdzie na świecie można spotkać pana prace?

JAN JUCHA: Najdalej to chyba w Kamerunie. Frasośliwy wszędzie stoi, u każdego z mojej rodziny. Moja siostra Boguśka знаła pewną kobietę, która mieszkała u sióstr w Miejscu Piastowym, potem została u nich już na służbę Panu Bogu. Wysłali ją później do Kamerunu na misje, a kiedy przyjechała w zeszłym roku na rekolekcje, spotkała się z moją siostrą. I ona dała jej Frasośliwego, który pojechał aż do Kamerunu. A mojej

siostrze, żeby nie brakowało w kolekcji, podarowałem nowego. Figurki są też w Holandii, Francji, Teksasie, Chicago.

Od niedawna możemy podziwiać kapliczkę w Mucznej pana autorstwa. Jak to się stało, że wykonał ją akurat pan?

Aleksander Ostrowski, GOPR-owiec, który zginął podczas zjazdu na nartach w Gaszerbrum II, był mi bliski. Znam jego tatę Piotra i babcię, którzy prowadzili schronisko PTTK w Wetlinie. Przypadała rocznica śmierci Olka i z myślą o nim wyrzeźbiłem Chrystusa z kapeluszem w ręce i nartami. Początkowo kapliczka miała stanąć gdzie indziej, ale chyba co innego było jej pisane. Z pomocą dyrekcji Lasów Państwowych udało się znaleźć dla naszej kapliczki idealne miejsce – dziś powieszona jest na świerku na trasie turystycznej, czuwa nad ludźmi, którzy z taką pasją pokonują biegowe dystanse czy górskie szlaki na nartach. Teraz każdy, kto tamtędy przejdzie, musi się uklonić.

Skąd czerpie pan takie inspiracje?

To przychodzi samo na człowieka i wtedy ma chęć, żeby coś zrobić. To musi być wena.

Czy pamięta pan swoją pierwszą rzeźbę?

Moją pierwszą rzeźbą był niedźwiędź, nieduży. Jak pracowałem już w zakładzie mleczarskim, zepsułem sobie rękę. Wyleczył mnie znany ortopeda, uruchoił mi rękę i kazał mi ją ćwiczyć. Spróbowałem coś wystrugać – wyszedł mi niedźwiędź. Kiedy już doktor wypisał mi skierowanie do pracy, podarowałem mu tego niedźwiędzia. Zdziwiony zapytał mnie: „A cóż to takiego?” „A to, co widać. Kazał mi pan trenować rękę i wyszło mi takie coś” – odpowiedziałem.

Czy z którąś rzeźbą jest pan szczególnie związany?

Dużo jest takich prac. Ale najważniejszy jest dla mnie Chrystus Frasośliwy, to

bardzo podkarpacka rzeźba. Zrobiłem ich ponad 300 i każdy, kto mnie zna i widzi gdzieś Frasobliwego, mówi, że to robota Juchy.

Co pan sądzi o obecnej sztuce?

Teraz wielu jest handlarzy, którzy mówią, że coś oni zrobili, ale oszukują. Niewiele jest takich, którzy tworzą z serca. To jest pracochłonny fach. Niektórym się nie chce. Inni szybko się zniechęcają. Teraz modne jest chińskie i tanie. Zwyczajnie kupiec nie widzi różnicy i wydaje pieniądze na coś innego niż ręczna robota.

Bardzo często oddaje pan swoje prace na cele charytatywne. Dlaczego?

To sprawia mi po prostu przyjemność. Chcę oddać coś swojego, dać od siebie małą cegiełkę. Jedyne czego chcę w zamian to potwierdzenie, jakiś papier, że praca poszła na dobry cel. Wielu się dowiedziało, że przekazuję tak swoje prace i niestety zdarzało się, że chcieli je dla siebie, a pomoc innym była jedynie pretekstem. Kilka razy nawet mnie w ten sposób okradli.

Czy zajmowanie się drewnem to zawsze było tylko hobby, czy również praca zarobkowa?

Kiedy pracowałem zawodowo jako elektromechanik, mechanik chłodniczy, spawacz, to na drewno nie było czasu. W międzyczasie zrobiłem maszynę do boazerii i po godzinach czasem coś ustrugałem, wszystko dorywczo. Ale jak przyszła zawierucha ze zwolnieniami i likwidacją zakładu pracy, byłem zmuszony działać, żeby jakoś żyć. Zarejestrowałem warsztat usługowy, pracowałem też przy telefonach. I wtedy zajmowałem się już dużo drewnem, nawet żeby coś dorobić. Tak odnowiłem znajomości z drewnem. Zawsze mnie do niego ciągnęło i wolne chwile poświęcałem właśnie na rzeźbienie.

Czy pana synowie odziedziczyli talent?

Chyba że nieujawniony. Może spadnie to nagle na nich? Chłopcy pokończyli kierunki muzyczne, jeden syn ukończył szkołę na kierunku instrumenty klawiszowe, a drugi – instrumenty perkusyjne. Są artystycznie uzdolnieni, ale nie próbowali zakładać zespołów.

Czy są prace, których pan nie wykonał, a teraz żałuje?

Zdarzało mi się, że ktoś chciał coś zamówić. Nie robię tego i nie żałuję. Odnowiałem kiedyś na zamówienie duże go Chrystusa Frasobliwego z tzw. Doliny Śmierci. Podczas wojny kapliczka została zniszczona, a sama figura uszkodzona. Poproszono mnie o pomoc, więc wyremontowałem rzeźbę, która była dość popękana, odłamki uszkodziły fragmenty. Żeby zachować historię, nie zamalowałem tych ubytków, a nawet je uwydatniłem. Robiłem także koła do skansenu Karpacka Troja w Trzcinicy. Jednak mogę powiedzieć, że rzadko robię coś na zamówienie. Zdarza się, że ktoś mnie poprosi o jakąś rzeźbę, ale zwykle daje mi wolną rękę, co to ma być. I robiłem zawsze to, na co mi wena pozwoliła.

Czy ktoś był dla pana inspiracją?

Z drewnem miałem do czynienia od zawsze, wszyscy mówili, że mama mnie chyba w wiórach urodziła. Tata, oprócz tego, że pracował na kopalni, był kołodziejem, szewcem, był „złotą rączką”. Często mu przeszkadzałem w zajęciach, czasem mu tam coś podstrugałem, a zacząłem od kół. Tata miał na mnie duży wpływ, ale ja też miałem rękę do wszystkiego.

Ma pan inne hobby?

Haftuję. Dzięki mojej żonie i jej mamie, która też haftowała. Spodobało mi się to i tak tworzymy razem z żoną. Żeby wykonać jeden obraz potrzeba aż pół roku. Oprócz tego gram na harmonijce ustnej.

Czy ma pan jakieś swoje rytuały w pracy? W jaki sposób pan pracuje?

Nie lubię pracować w ciszy. Radio musi grać. Czasem nawet pozwoliłem sobie zadzwonić do radia, kogoś pochwalić albo skrytykować. Dobrze jest, jak mi coś brzęczy za uszami.

Czy drugi raz wybrałby pan tę samą drogę?

Do szkoły podstawowej w mojej rodzinnej miejscowości chodziłem tylko pół roku. Zostałem przeniesiony na drugą wieś, bo mój tata, a tym samym my, byliśmy „niepoprawni politycznie”. Chwałę sobie to do dziś, bo gdybym chodził da-

lej do poprzedniej szkoły, nic bym nie umiał. W nowej szkole byli nauczyciele, którzy potrafili wszczepić nam coś wartościowego. Nauczycielka nauczyła nas przyszywać guziki i cerować skarpetki. Jej mąż był krawcem, mieszkał na terenie szkoły. Mało tego, z mojej miejscowości pochodził malarz, miałem też dobrych, zdolnych kolegów. Byłem aktywny w szkole, stworzyłem klasowe tablo. W wojsku szukałem sobie takiej roboty, żeby coś namalować, a przy okazji być daleko od sztabu. W pracy malowałem reklamy na samochodach. Teraz są w modzie murale, a ja pomalowałem raz cały przystanek autobusowy w Bratkówce. Ludzie wysiadali i czekali do następnego autobusu, żeby go pooglądać. Przyznaję, że dążyłem do kontaktu ze sztuką. Chyba taki los był mi pisany, bo ciągle na swojej drodze spotykałem inspirujących ludzi.

Czy zazdrości pan czegoś innym artystom?

Nie, mam tyle roboty, że nie ma co zazdrościć. Denerwuje mnie tylko, jak ktoś nie przykłada się do roboty i robi byle co.

Czy czuje się pan spełniony i doceniony jako artysta?

Wydaje mi się, że spełniony się nigdy nie poczuję. A czy doceniony? Trzeba się zapytać kogoś innego, nie wiem, co inni ludzie o mnie myślą.

Co pana wzrusza?

Dostałem raz takie szczególne podziękowanie z Chicago. Pewnego razu nieznanymi mi mężczyźni udostępnił zdjęcie mojej rzeźby. Napisałem do niego i później mu tę rzeźbę wysłałem, a on przesłał mi podziękowania. Dostał ode mnie jeszcze płaskorzeźbę Jana Pawła II i mamy kontakt do dziś. Jesteśmy kolegami. On jest tam harcerzem, a pochodzi z Legnicy. Właśnie to, że Pan Jezus ich trzyma i ich pilnuje, by byli zawsze Polakami, się dla mnie liczy. Z małych rzeczy się składa nasze życie.

Rozmawiała Sylwia Pelczar



Koncert piosenki

W Dniu Matki (26 maja br.) w Domu Ludowym w Targowiskach odbył się koncert finałowy XXV Wojewódzkiego Festiwalu Piosenki. W koncercie, który był prezentem muzycznym dla wszystkim mam, zaśpiewało 15 finalistów.

Na festiwal nadesłano ponad 60 nagrań. Wśród jego uczestników znalazły się osoby z naszej gminy, tj. ze szkół podstawowych w Rogach, Łęczanach, Miejscu Piastowym i przedszkola w Miejscu Piastowym. W festiwalu piosenki startowały także dzieci i młodzież z Krosna, Jasła, Brzozowa czy Ropczyc, a także ze szkół podstawowych w Króliku Polskim, Skołyszynie, Równem, Porażu, Harklowej. Miłą niespodzianką były zgłoszenia nadesłane aż z województw mazowieckiego i śląskiego. Jednak największym zainteresowaniem festiwal cieszył się wśród przedszkolaków (20 zgłoszeń w tej kategorii).

Nadesłane nagrania oceniało jury w składzie: przewodnicząca Kornelia Wojnarowska oraz członkowie jury – Monika Twarduś i Andrzej Trusz. Jury wybrało 15 finalistów, którzy zostali zakwalifikowani do koncertu laureatów. Odbył się on 26 maja w sali Domu Ludowego w Targowiskach przy udziale, wciąż ograniczonej – ze względu na epidemię – publiczności. Jednocześnie transmitowany był na facebookowych stronach: Gminnego Centrum Kultury i Biblioteki w Miejscu Piastowym oraz portalu TerazKrosno.pl.

Na zakończenie koncertu nagrody laureatom wręczyli: wójt Dorota Chilik, zastępca wójta Magdalena Hec-Mrozek oraz dyrektor GCKiB Joanna Ziemiańska-Kielar. Organizatorem festiwalu piosenki było Gminne Centrum Kultury i Biblioteka w Miejscu Piastowym.

LAUREACI XXV WOJEWÓDZKIEGO FESTIWALU PIOSENKI

KATEGORIA PRZEDSZKOLE

Nagroda główna – Daria Zabawa z Jasła
Wyróżnienie – Tymon Werner (Niepubliczne Przedszkole „Stokrotka” w Krośnie)

KATEGORIA KL. 1 – 3, SZKOŁA PODSTAWOWA

Nagroda główna – Amelia Jurczak (Studio Wokalno-Instrumentalne Krzysztof Zajdel)
Wyróżnienie – Anna Czech (Studio Śpiewu Flow z Brzozowa)
Wyróżnienie – Oskar Nocek (Studio Wokalno-Instrumentalne „ARTMUS” z Jasła)

KATEGORIA KL. 4 – 6, SZKOŁA PODSTAWOWA

Nagroda główna – Martyna Zbaraza (Studio Wokalno-Instrumentalne Krzysztof Zajdel)

Wyróżnienie – Kinga Wójcik (Szkoła Podstawowa w Łęczanach)

Wyróżnienie – Sara Niemczyk (Szkoła Podstawowa w Porażu)

KATEGORIA KL. 7 – 8, SZKOŁA PODSTAWOWA

Nagroda główna – Kinga Hnat (Szkoła Podstawowa w Króliku Polskim)

Wyróżnienie – Karolina Polak, akompaniament Maciej Ochwat (Jasielski Dom Kultury)

Wyróżnienie – Ewelina Hanula (Let's Rock Music Studio z Jasła)

Wyróżnienie – Marcelina Albrycht (SP w Równym)

KATEGORIA SZKOŁA ŚREDNIA

Nagroda główna – Julia Zielińska (Let's Rock Music Studio z Jasła)

Wyróżnienie – Dawid Wojnarowicz (Let's Rock Music Studio z Jasła)

Wyróżnienie – Maja Puchalik (Studio Śpiewu Flow z Brzozowa)

Nagrodę Publiczności w plebiscyie internetowym zdobył Piotr Jasiński z Niepublicznego Przedszkola „Stokrotka” w Krośnie. Od internatów otrzymał największą liczbę (ponad 600) pozytywnych reakcji.

GCKiB

Disco night przed maturą

W ostatnią sobotę kwietnia GCKiB zorganizowało wyjątkowy koncert zespołu Groovinscy pod nazwą „Wyszalej się przed maturą”. Ze względu na ograniczenia związane z pandemią koncertu można było posłuchać na żywo w sieci.

Termin wybraliśmy nieprzypadkowy, bowiem początkiem maja rozpoczyna się matury. Z powodu tego, że w czasach epidemii studniówki nie mogły być organizowane, chcieliśmy, aby przyszli maturzyści choć troszkę zrelaksowali się przed czekającymi ich egzaminami. Razem z Grooviskimi zaprosiliśmy nie tylko do słuchania muzyki rozrywkowej, ale także zachęcaliśmy do tańca. Nie zabrakło przebojów z lat 70., jak „Daddy-cool”, „Y.M.C.A.”, hitów z najnowszych list przebojów czy „Męskiego Grania”. A to za sprawą niezawodnych muzyków: Janusza Ciereszyńskiego (wokal), Tomasza Jakubczyka (gitara i wokal), Błażeja Ziemiańskiego (saksofon), Wojciecha Krężałka (klawiszowe), Janusza Chmielewskiego (gitara basowa), Pawła Makiela (perkusja).

Koncert disco night z Groovinskimi okazał się hitem (po dwóch dniach miał już ponad 11 tysięcy wyświetleń). Staraliśmy się przygotować koncert profesjonalnie. Transmitowany był z sześciu



kamer, przygotowaliśmy dwa plany zdjęciowe i cztery stanowiska techniczne: głównego realizatora, akustyka, oświetleniowca, moderatora.

Niektórzy z zaciekawieniem pytali, skąd koncert był transmitowany? Tak zaciemniliśmy scenę, że sala Domu Ludowego w Targowiskach zamieniła się w profesjonalną estradę (przygotowania trwały dwa tygodnie). Dodatkową atrakcją dla widzów był drugi plan zdję-

ciowy, z którego pokazywaliśmy tancerzy z grupy Liya Dancehall Class.

Koncert transmitował na żywo portal internetowy TerazKrosno.pl, a ponadgodzinne muzyczne widowisko nadal można zobaczyć na facebooku Gminnego Centrum Kultury i Biblioteki w Miejscu Piastowym oraz Gminy Miejsce Piastowe.

GCKiB w Miejscu Piastowym
 fot. Sławomir Likos

Biblioflix i escape room w bibliotekach

Książka czy film? Co wybrać? Jako bibliotekarze oczywiście odpowiemy: książka! Jednak warto czasem połączyć czytanie z oglądaniem i wypożyczyć książkę z filmem. W Tygodniu Bibliotek zapoczątkowaliśmy akcję promującą książki, które zostały zekranizowane lub powstały na podstawie scenariuszy filmowych. W naszych bibliotekach zagościł więc już na stałe BIBLIOFLIX – regał łączący literaturę z filmem.

To tylko jedno z wielu działań, jakie podjęliśmy w dniach 8 – 15 maja. Zgodnie z hasłem tegorocznego Tygodnia Bibliotek „Znajdziesz mnie w bibliotece”, w ciągu tych kilku dni czytelnicy (po raz kolejny) otrzymali od nas jasny przekaz, że współczesna biblioteka to nie martwa składnica książek, lecz miejsce żywe, które ma bogatą ofertę i daje wiele możliwości. Ze względu na pandemię, podobnie jak w ubiegłym roku, większość naszych działań prowadziliśmy w sieci. Literackie potyczki – biblioteczny escape room i inne quizy, promocja bibliotek cyfrowych, rankingi książek, prezentacje nowości w wersji tradycyjnej oraz audiobooków (przewidzianych 60 lat temu przez Stanisława Lema), wystawy, ożywianie zdjęć w programie My Heritage na przy-

kładzie zdjęcia Stanisławy Grelli, spotkanie z poetką, czytanie bajek online dzieciom i przez dzieci, „Bajeczki, książeczki” – z bajką w Klubie Przedszkolaka, ożywione bajkowe postacie na bibliotecznym „czerwonym” dywanie, połączenie działania robota Photon z zasadami gry w szachy, prezentacja nowych bibliotecznych przyjaciół i konkurs na imię (oczywiście z nagrodami), upominki, zagadki... Wszystkie działania oznaczyliśmy hasztagiem # - #znajdzieszmniewbibliotece.

W obchody tego ważnego dla nas tygodnia (w którym od osiemnastu lat, co roku bierzemy czynny udział) włączyli się także wolontariusze. Gratulujemy pomysłu i dziękujemy uczennicom klasy 7 SP w Rogach, Antoninie Knap i Wiktorii Góreckiej, za wykonanie filmu promocyjnego. Przy-



pominamy jednocześnie, że współpraca z nami daje wiele satysfakcji, ale nie tylko. Młodzież, która angażuje się w nasze działania, może otrzymać zaświadczenie o wolontariacie dające możliwość uzyskania dodatkowych punktów w rekrutacji do wybranej szkoły średniej.

Maria Winnicka

Szpalta liryczna

Marian Jakubczyk z Targowisk

PRZYSZŁOŚĆ

Przyszłość to czas, który nadjedzie
I nikt przyszłości bokiem nie obejdzie.
Przeszłość naszą znamy i jej nie zmienimy,
ale od nas zależy, co naprawimy.
Wszyscy dobrego jutra pragniemy
I plany na przyszłość układać możemy.
Pragniemy zdrowia, szczęścia i wytrwałości
oraz codziennie Bożej Opatrzności.
Życia nie można usłać różami,
Bo nawet róże ranią kolcami.
Ważne, by życie uczciwie przeżyć,
W Boga i ludzką uczciwość wierzyć.
Świata bez wojny, pandemii i głodu,
by nikt nie cierpiał z tego powodu.
Stabilnych rządów, sprawiedliwości,
dla dzieci i wnuków dobrej przyszłości.

TARGOWISKA

Jest taka miejscowość Targowiska zwana,
w całym województwie podkarpackim znana.
Kiedyś na szlaku handlowym leżała,
dlatego Targowiska się nazywała.
Piękną szkołę tu mamy im. św. Jana Kantego,
Jedną z najlepszych województwa podkarpackiego.
We wsi piękny zabytkowy kościół drewniany, który
w XVIII w. został zbudowany,
za ks. Borawiaka powiększony i podniesiony,
za ks. Dudzika wykończony i upiększony.
Perła zabytku sakralnego, kościoła parafialnego.
Nawet jezioro w środku wsi było,
ale się trzcina i borowina pokryło.
Zakłady pracy za komuny były,
lecz przed reformą się nie obroniły.
Młodzi i zdolni firmy zakładają,
Dotację na rozwój od państwa dostają.
Chociaż wiatraki budują wszędzie,
Pracy dla ludzi tu nie przybędzie.
Wielu jednak młodych z Targowisk wyjechało
i z Europą przyszłość związało,
ale i oni kiedyś powrócą, zarobione
pieniądze w biznesie obrócą.
Trzeba rozpocząć wykopaliska,
Może znajdziemy stare Targowiska,
a może z ziemi i ropa tryska,
albo zdrojowe źródła biją,
bo Targowiska przy uzdrowiskach żyją.
Może bogatego rodaka w świecie znajdziemy
i wielkie zakłady wybudujemy.
W końcu i u nas będzie autostrada
z południa na północ Europy „Via Carpatia”,
która pomoże rozwinąć nam skrzydła,
które uniosą nasze Targowiska
ku wielkiej przyszłości i nowoczesności.

Koncert pieśni pasyjnych

Koncert *Stabat Mater*, transmitowany na żywo z zabytkowego kościoła w Rogach, wprowadził mieszkańców gminy do przeżywania Triduum Paschalnego i Wielkanocy.



W środę Wielkiego Tygodnia odbyła się transmisja online koncertu pieśni pasyjnych, dzięki któremu mieszkańcy gminy mogli głębiej przeżyć Mękę Pańską, gdyż *Stabat Mater Dolorosa* (*Stała Matka Bolesciwa*) to utwór przedstawiający boleść Matki po ukrzyżowaniu Chrystusa.

Autorem muzyki, którą mogliśmy usłyszeć z rogowskiego kościoła, jest włoski kompozytor epoki baroku Giovanni Batista Pergolesi. Koncert przygotowali studenci Akademii Muzycznej w Łodzi: Simona El Sayed – sopran, Marlena Rygiel – mezzosopran, Wojciech Buczyński – organy i Karol Pęczak – wiolonczela. Widowisko było tym bardziej ujmujące, że utwory śpiewane były w języku włoskim.

To wydarzenie muzyczne, podobnie jak poprzednie, zrealizowane zostało w formule online z wykorzystaniem zdobytego wcześniej doświadczenia. Tym razem jednak widzowie mogli także podziwiać wewnątrz zabytkowego kościoła w Rogach. Dodatkowy operator kamery zadbał podczas koncertu o wyeksponowanie jego detali. Pokazano późnobarokowy ołtarz główny, w którym dzięki wykorzystaniu oświetlenia widzowie

mogli zobaczyć figurę Jezusa Chrystusa. Snopy światła wydobyły piękno bocznych ołtarzy. Dzięki pracy operatorów i oświetleniowca mogliśmy podziwiać również sceny Męki Pańskiej z polichromii autorstwa Władysława Lisowskiego umieszczonej w prezbiterium kościoła.

Po zakończeniu koncertu życzenia świąteczne wszystkim widzom złożyła wójt Gminy Miejsce Piastowe Dorota Chilik.

O transmitowanym wydarzeniu muzycznym z dumą mówiła Joanna Ziemiańska-Kielar, dyrektor Gminnego Centrum Kultury i Biblioteki w Miejscu Piastowym: – *Mimo że muzyka poważna jest wymagająca i niekiedy trudna w odbiorze, koncert zobaczyło ponad 6 tysięcy osób. To jedyny, tak profesjonalnie zrealizowany koncert muzyki poważnej w regionie, dlatego tym bardziej jesteśmy dumni, że nasza placówka dotyka tematów innych niż te z popkultury i jest to doceniane przez widzów.*

Organizatorem koncertu było Gminne Centrum Kultury i Biblioteka w Miejscu Piastowym, a transmisję z koncertu prowadził portal internetowy TerazKrosno.pl. Koncert na żywo można było obejrzeć na facebooku: Gminy Miejsce Piastowe, GCKiB oraz portalu TerazKrosno.pl.

GCKiB

odc. 1

Jak pachnie historia

W pierwszych miesiącach życia zmysły stają się naszymi przewodnikami w świecie. Tak dzieje się również później. Mimo że coraz rzadziej zdajemy sobie sprawę z wielu spontanicznych doświadczeń zmysłowych, otaczający świat poznajemy dzięki zmysłom. Jednak to zmysł powonienia oraz nieodłączny jego element – zapach, poddamy w niniejszym tekście szczególnej analizie.



Dla większości zwierząt zmysł węchu stanowi najważniejsze narzędzie poznawania otoczenia. Zwierzęta o dobrze rozwiniętym węchu nazywane są węchowcami. Należą do nich prawie wszystkie ssaki. O znaczeniu węchu u zwierząt świadczy wielkość węchomózgowia, które stanowi filogenetycznie jedną z najstarszych części mózgu. Mimo że u człowieka zmysł powonienia spełnia nieco inne funkcje, jest on również bardzo ważny. Wrażenia węchowe mają wpływ na nasz stan emocjonalny, mają zdolność przywoływania wspomnień. Dzięki powonieniu dochodzi też do odróżniania smaków.

Zapach, według *Słownika języka polskiego*, to cecha związków chemicznych lub ich mieszanin (odorantów), polegająca na zdolności do pobudzania narządu węchu, czyli odgrywania roli bodźców wywołujących wrażenia. W powietrzu unosi się wiele cząsteczek, jednak tylko niektóre z nich rozpoznajemy jako zapachy. Zapachy występują wszędzie tam, gdzie znajdują się organizmy żywe. Również ludzie, tak jak inne żyjące istoty, produkują i wydzielają zapachy, wykorzystując zmysł powonienia jako jedno z wielu narzędzi doświadczania otaczającej rzeczywistości.

Zapach towarzyszy człowiekowi niemal w każdej dziedzinie życia od wielu lat. Jego istnienie warunkuje porządek świata i otoczenia, w którym żyjemy. Chyba nikt nie jest w stanie wyobrazić sobie świata bez zapachu. Jego działanie jest nieocenione w leczeniu wielu schorzeń, warunkuje istnienie wielu instytucji, determinuje powodzenie lub upadek wielkich przedsięwzięć, buduje kapitały, napędza koniunkturę i wreszcie – jest elementem niezbędnym do budowania wielu kreacji naszej wy-

obraźni. Zapach jest tak często obecny, powszechny, wręcz irracjonalnie oczywisty, że mało kto dostrzega jego potęgę. Warto jednak zastanowić się, jak wyglądałby nasz świat bez istnienia tej magicznej cząstki wszechświata.

Prehistoria i starożytność

Z licznych badań naukowych wynika, że człowiek wykorzystywał zapachy już w czasach prehistorycznych, głównie do celów religijnych. Zapach pozytywny był podczas palenia drewna i żywic. Człowiek zauważył, że palone drewno wydziela zapach. Dostrzegł też, że w zależności od tego, jakie drewno się pali oraz czy dokłada do palenia zioła, wydziela się różny zapach. Stąd też pochodzi nazwa perfum – łacińskie połączenie słów „per” i „fumum” oznacza „przez dym”. W ten sposób oddawano cześć ówczesnym bóstwom.

Jak wspomina Katherine Ashenburg w swojej książce *Historia brudu*, udokumentowana historia perfum zaczyna się jednak w starożytnym Egipcie – nad Nilem nacierano nimi ciało i włosy. Egipcjanie uważali, że perfumy i zapachy są potem boga słońca Ra. Pachnidła wytwarzano wówczas z kwiatów, m.in. błękitnej lilii wodnej i majeranku. Mydło natomiast znane było już w starożytnym Babilonie w 28 000 roku p.n.e. Z tego bowiem okresu pochodzą gliniane cylindry, zawierające substancję mydlaną. Nie jest jasne, do mycia czego substancja ta była wykorzystywana, jednak opisy znajdujące się na opakowaniu potwierdzają, że do wytworzenia tego środka zastosowano popiół i łój, które razem gotowano. Autorka pisze: *Kiedy odkryto grób Tutenchamona, znaleziono pomadę w zamkniętej misie, co ciekawe pomimo upływu 3 tys. lat ta substancja dalej pachniała. Grecy z kolei*

wynieśli perfumy na wyżyny świętości. Według nich zapach pochodził od bogów i był atrybutem magicznym, mistycznym i erotycznym. Po kąpielach w łaźniach również namaszczeni swoje ciała zapachami.

Dla Rzymian, w I wieku naszej ery, dbałość o higienę i stosowny zapach oznaczała co najmniej dwugodzinne kąpiele, moczenie się, parówki oraz wydrapywanie brudu i potu metalową skrobaczką. Nie używano do tego mydła, jednak na sam koniec skrapiano ciało obficie oliwą, tak aby nadać mu świeży zapach. Rzymianie byli również prekursorami łaźni, w których poddawano się rytualnym kąpielom. Jednak wyniesione na piedestał łaźnie, określone jako wybitne osiągnięcia inżynierii, zdrowia publicznego i urbanistyki stały się ruiną i tylko mglistym wspomnieniem po wielkim Bizancjum, kiedy w 537 r. Gotowie zniszczyli rzymskie akwedukty. Najstarsza na świecie fabryka perfum została odkryta na Cyprze w 2007 roku na terenie mitologicznego domu Afrodyty, bogini miłości. Silna więź Afrodyty z perfumami sprawiła, że ta fabryka była prawdopodobnie źródłem produkcji i zaopatrzenia w zapachy świątyni i ich wyznawców. W późniejszych czasach, wraz z nadejściem chrześcijaństwa, całe mnóstwo skrupulatnie kolekcjonowanych zapasów perfum zostało zniszczonych, ponieważ perfumowanie ciała uznawano za akt wyuzdania i perwersji. Paradoksalnie jedynie świątyniom przysługiwało prawo do korzystania z mocy i potencjału zapachu oraz perfum, tak aby akt perfumowania nie kojarzył się z grzechem. Więcej o niebywałej mocy i znaczeniu zapachu będzie można przeczytać w kolejnym numerze „Piastuna”.

Joanna Ziemiańska-Kielar

Harmonogram pracy lekarzy w NZOZ Vita s.c. w Miejscu Piastowym

OŚRODEK ZDROWIA – MIEJSCE PIASTOWE					
Lekarz POZ	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek
LEK. ROBERT GUZIEC	8:30 – 14:00	–	8:30 – 14:00	–	12:30 – 15:00
LEK. ANETA SKIBA	–	8:30 – 12:30	–	8:30 – 12:00	15:00 – 17:30
Lekarz Pediatra	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek
LEK. PIOTR JĘDRUSIAK	15:30 – 17:30	–	–	15:30 – 17:30	–
LEK. ALEKSANDRA LUPA - KRASOWSKA	–	15:30 – 17:30	15:30 – 17:30	–	–
W celu umówienia wizyty prosimy o kontakt z rejestracją pod numerem telefonu: 13 43 534 88 lub przez stronę internetową www.vitasc.pl					
PRYWATNA OPIEKA SPECJALISTYCZNA					
Lekarz Specjalista	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek
LEK. MAREK PŁOSZCZYCA (kardiolog)	–	12:00 – 17:30	–	–	–
LEK. BARBARA ZGRYCH – MROZEK (dermatolog)	–	–	15:00 – 16:30	–	–
LEK. WIKTOR SOLECKI (neurolog)	–	–	9:00 – 12:00	–	–
W celu umówienia wizyty prosimy o kontakt z rejestracją pod numerem telefonu: 13 43 534 88					

OŚRODEK ZDROWIA – ROGI					
Lekarz POZ	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek
LEK. ROBERT GUZIEC	8:30 – 14:00	–	8:30 – 14:00	–	12:30 – 15:00
LEK. ANETA SKIBA	–	8:30 – 12:30	–	8:30 – 12:00	15:00 – 17:30
W celu umówienia wizyty prosimy o kontakt z rejestracją pod numerem telefonu: 13 43 391 85 lub przez stronę internetową www.vitasc.pl					
GABINET STOMATOLOGICZNY					
Lekarz Stomatolog	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek
LEK. PAWEŁ MOSKAL	13.30 – 18.00	08.00 – 12.30	–	12.00 – 18.00	11.00 – 18.00
W celu umówienia wizyty prosimy o kontakt z rejestracją pod numerem telefonu: 13 43 391 85 lub przez stronę internetową www.vitasc.pl					

PRACOWNIA USG		
Lekarz	Rejestracja	
LEK. ROBERT GUZIEC	MIEJSCE PIASTOWE	ROGI
	Poniedziałek Środa Piątek	Wtorek Czwartek Piątek
W celu umówienia wizyty prosimy o kontakt z rejestracją pod numerem telefonu: 13 43 534 88, 13 43 391 85 lub przez stronę internetową www.vitasc.pl		
LEK. MAREK PŁOSZCZYCA (kardiolog)	MIEJSCE PIASTOWE	BADANIE ECHO SERCA (USG SERCA) WYKONYWANE JEST RAZ W MIESIĄCU
W celu umówienia wizyty prosimy o kontakt z rejestracją pod numerem telefonu: 13 43 534 88		

NZOZ „Nasze Zdrowie”- Punkt Lekarza Rodzinnego im. dr Zofii Dąbrowskiej w Targowiskach

Ulica Armii Krajowej 12

38-430 Targowiska

Tel. 13 43 39285

Przychodnia czynna od poniedziałku do piątku, od 8.00 do 18.00

Przyjmują:

- Grażyna Więcek, lekarz chorób wewnętrznych,
- Aleksandra Pilna, lekarz rodzinny,
- Mariola Rakoczy, lekarz pediatra.

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej MEDICA-1 w Targowiskach

Ulica Armii Krajowej 25

38-430 Targowiska

Tel. 13 43 022 61

Przychodnia czynna od poniedziałku do piątku, od 8:00 do 18:00

Zakres świadczeń:

- świadczenia lekarza POZ,
- świadczenia pielęgniarki POZ,
- Ambulatoryjna Opieka Specjalistyczna (Poradnia Kardiologiczna, Poradnia Neurologiczna,
- Poradnia Medycyny Sportowej, Poradnia Leczenia Bólu),
- Zakład Rehabilitacji i Fizjoterapii,
- Pielęgniarska Opieka Długoterminowa,
- Hospicjum Domowe.

Szczepienia przeciw COVID-19



SPG ZOZ w Miejscu Piastowym bierze udział w Narodowym Programie Szczepień przeciw COVID-19, którego głównym celem jest osiągnięcie takiego poziomu zaszczepienia społeczeństwa, które umożliwi zapanowanie nad pandemią COVID-19 do końca 2021 roku, przy jednoczesnym zachowaniu najwyższych standardów bezpieczeństwa.

W styczniu br. w Ośrodku Zdrowia w Miejscu Piastowym ruszyły pierwsze zapisy na szczepienia przeciw COVID-19 w związku z czym uruchomione zostały trzy punkty szczepień w placówkach na terenie gminy, tj.:

- w Ośrodku Zdrowia w Miejscu Piastowym, rejestracja pod nr. tel.: 13 43 530 17, 690 886 573, 690 886 494;
- Ośrodku Zdrowia w Głowience, rejestracja pod nr. tel.: 13 42 190 23, 576 783 929, 13 42 552 99;
- Ośrodku Zdrowia w Łęzanach, rejestracja pod nr. tel.: 13 43 533 12, 576 787 083, 690 886 678.

Wychodząc naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom naszych pacjentów, w ramach realizacji szczepień SPG ZOZ w Miejscu Piastowym powołał również zespół wyjazdowy dla osób, których stan zdrowia uniemożliwia samodzielne dotarcie do stacjonarnego punktu szczepień.

Ze względu na wzmożone zainteresowanie 4 maja br. w naszej gminie rozpoczął działalność Punkt Szczepień Powszechnych zlokalizowany w Głowience, przy ul. Szkolnej 1 (stary dom ludowy), który do dyspozycji, tygodniowo, ma aż 500 dawek szczepionki COVID-19 Vaccine Moderna.

Rejestracja do Punktu Szczepień Masowych jest realizowana:

- pod numerem tel. 13 42 55 299,
- bezpośrednio w punkcie szczepień w godzinach otwarcia,
- w SPG ZOZ w Miejscu Piastowym, oraz poprzez:
- infolinię 989,
- elektroniczną e-Rejestrację.

Obecnie w ramach realizacji Narodowego Programu Szczepień w placówkach Samodzielnego Publicznego Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej zostało zaszczepionych ponad 3400 osób. Liczba ta zwiększa się z każdym kolejnym dniem, gdyż chętnych nie brakuje.

Szczepienie przeciw COVID-19 jest dobrowolne i darmowe. W punktach

szczepień nie obowiązuje rejonizacja, w związku z czym każdy pacjent może wybrać dowolny punkt szczepień, który znajduje się w wykazie placówek zgłoszonych do Narodowego Programu Szczepień.

Pamiętajmy, że Program Szczepień obejmuje nie tylko zakup odpowiedniej liczby szczepionek, ich dystrybucję, ale także monitoring przebiegu i efektywność szczepienia oraz bezpieczeństwo Polaków.

SPG ZOZ w Miejscu Piastowym



Z Petersburga do Miejsca Piastowego

Na szczęście Mama spotkała mojego Ojca, Tytusa Trzecieckiego i znalazła w Miejscu Piastowym ten dom, którego nigdy przedtem nie miała...

O swoich rodzicach opowiada Jolanta Buch – Andersen, córka Tytusa Trzecieckiego i prawnuczka Tytusa Trzecieckiego (ojciec i pradziadek mieli takie same imiona), czyli drugi rozdział książki pt. „Wróg klasowy. Moje polskie życie”. Książka wydana została w Danii w latach 80. Obecnie przygotowana jest polska edycja. Przypominamy, że w ubiegłym numerze „Piastuna” opublikowaliśmy pierwszy rozdział tej książki.



Jolanta Buch-Andersen

Wróg klasowy Moje polskie życie, cz. 2

Rodzice

Moja Mama – fundament

Mama była najstarszą z trójga dzieci, które urodziły się w dokładnie zaplanowanym małżeństwie między dwoma bogatymi rodami mającymi majątki po obu stronach Bugu. Ród jej matki, Poklewscy herbu Koziełł, osiadł od 1800 roku w Talicy, wsi położonej na wschodnich stokach Uralu w obwodzie tiumeńskim. Od XVII w. to miejsce zsyłki Polaków na Syberię. Dokładnie nie wiem, w jakich okolicznościach trafił tam mój prapradziad, natomiast wiadomo, że po blisko 120 latach rodzina miała rozległe majątki, przedsiębiorstwo żegluga, domy w kilku miastach, włącznie z zimową rezydencją w Sankt Petersburgu, gdzie urodziła się moja Mama.

Ród ojca Mamy, Chrzanowscy herbu Poraj, miał główny majątek w Hrubieszowie, ale także liczne posiadłości po obu stronach Bugu. Podobnie jak Poklewscy należeli do znanych i wielce szanowanych rodzin.

Ślub rodziców Mamy był absolutnym niewypałem, tak



Ślub Mamy i Taty – Anny Chrzanowskiej i Tytusa Trzecieckiego

samo jak połączenie dwóch fortun. Krótco po ślubie i podróży poślubnej moja babka wróciła do swoich rodziców w Talicy, odwiedzając od czasu do czasu swojego męża w Polsce. Gdy oczekiwała pierwszego dziecka, dziadek Chrzanowski nakazał jej wrócić, by urodziła syna w majątku w Hrubieszowie. Babciajechała koleją z Talicy i po kilku trudnych dniach podróży za-

trzymała się w Sankt Petersburgu, gdzie Poklewscy mieli zimową rezydencję i tam urodziła Mamę. Wymarzony syn kazał na siebie czekać. Kilka lat później babcia spełniła swój obowiązek, rodząc syna Edwarda.

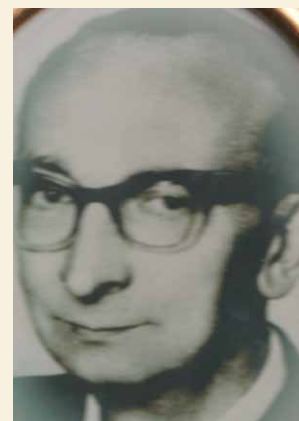
Rewolucji rosyjskiej w 1917 r. na początku nie traktowano poważnie, ale gdy w 1919 r. Armia Czerwona zbliżała się do Uralu,

trzeba było szybko spakować manatki i uciekać na wschód, do Japonii. Cała rodzina wracała do Europy przez trzy lata, jadąc z Tokio, przez Hong Kong, Singapur, Bagdad, Rzym itp. Mieli ze sobą biżuterię i moc nic niewartych rubli. Reszta przepadła na zawsze.

Po rozwodzie swoich rodziców moja Matka i jej brat Edward znaleźli się pod jurys-



Dwór Trzcieńskich w Miejsce Piastowym



Rodzice autorki: Anna z Chrzanowskich i Tytus Trzcieński

dykcją ojca, dziadka Chrzanowskiego. Mama została oddana do szkoły Sacré-Coeur w Zbylitowskiej Górze i tylko w czasie wakacji odwiedzała na zmianę ojca lub matkę. Jej matka zamieszkała w Warszawie, ale ani u niej, ani u ojca nie było dla Mamy miejsca. Powinna trzymać się z tyłu i podziwiać swojego rozpieszczonego brata.

Po maturze Mama sprzedała swoją biżuterię i uciekła do Paryża, gdzie studiowała na Sorbonie: studia kontynuowała w Oxfordzie, gdzie ukończyła historię sztuki z tytułem magistra. 12 lat szkoły Sacré-Coeur doskonale ją przygotowały do roli damy, natomiast lata studenckie we Francji i Anglii nauczyły ją życia.

Mając 24 lata wróciła do swojego ojca, który w międzyczasie ożenił się z panią tylko o 5 lat starszą od Mamy. Żona ojca nie znosiła konkurencji córki swego męża i potencjalnej spadkobierczyni jego majątków. Nie było tam miło, ale na szczęście Mama spotkała swojego Ojca, Tytusa Trzcieńskiego i znalazła w Miejsce Piastowym ten dom, którego nigdy przedtem nie miała.

Mój Ojciec – dom. Miejsce Piastowe

Po ślubie Rodzice zamieszkała w Miejsce Piastowym, w majątku Ojca na połu-

dniu Polski, składającym się z kilkuset hektarów ziemi rolnej, kilkuset tysięcy hektarów lasu i kilku kopalni ropy naftowej oraz znacznej liczby pracowników. Po spłaceniu czterech starszych sióstr majątek został nieco zubożony, ale i tak było to, mówiąc współczesnym językiem, ogromne przedsiębiorstwo. Imię Tytus ojciec otrzymał po słynnym pradziadku Tytusie Trzcieńskim (1811–1878), który wspólnie z Ignacym Łukasiewiczem w 1854 r. wykopali pierwszą na świecie studnię ropy naftowej w Bóbrce. Amerykanie dopiero 6 lat później wywiercili podobną w Pensylwanii.

Mama i Tata stanowili team zarządzający całym majątkiem aż do aresztowania Taty przez gestapo. Byli odpowiedzialni za życie i dobrostan około 300 rodzin swoich pracowników. Takich terminów jak konsultacyjne zarządzanie, delegowanie, motywacja, komunikacja, feedback itp. w ich czasach nie znano – oni to po prostu praktykowali. Szacunek dla natury, dla swoich pracowników i współpracowników, planowanie zarówno następnego sezonu, jak i długofalowych inwestycji oraz nadzór nad każdym zakątkiem w wiosce, stanowiły fundament ich życia.

Nasza wioska leżała 5 km od najbliższego miasta; jeśli nie liczyć szkoły podstawowej i kościoła było od niej daleko do jakichkolwiek instytucji. W tym odizolowanym społeczeństwie mój Tata działał jako wszechstronny administrator, pracodawca, sędzia i weterynarz cito. Często weterynarz z wioski spóźniał się do porodu źrebaka lub cielęcia. Tata natomiast wsiadał do swojego samochodu i zawsze przybywał na czas. Nie było to łatwe, bo drogi były tak podłe, że na wiosnę i na jesieni do samochodu przyczepiano parę koni, które wyciągały go z błota.

Mieszkańcy wioski przychodzili do Taty i Mamy ze swoimi sprawami typu drobne spory lub sąsiedzkie kłótnie. Mieli więcej zaufania do moich Rodziców niż do władz.

Mama pełniła rolę matki, żony, zarządcy domu, szefa personelu, szefa ds. finansów, szefa kultury, a w wiosce także d/s. zdrowia i spraw socjalnych. Była odpowiedzialna za organizowanie tradycyjnych uroczystości; do niej przychodzili ludzie we wszystkich możliwych sprawach, takich jak nędza, sprawy miłosne, choroby i złe zachowanie dzieci w szkole lub gdzie indziej.

Rodzice, jak dwóch liderów, pracowali obok siebie

📌 Mama i Tata stanowili team zarządzający całym majątkiem

w harmonii. Uzupełniali się. Podejmowanie jakiegokolwiek ważnej decyzji bez wzajemnej konsultacji było nie do pomyslenia. Kochali się i kochali swoją społeczność, szanowali ludzi i cieszyli się ich szacunkiem. Rodzice i wielu mieszkańców naszej wioski już nie żyją, ale pamięć o nich tkwi głęboko w moim sercu.

Gdyby rodzice mogli mnie zobaczyć dziś, w tym wspólnym gabinecie przy moim biurku i ze skórzanymi meblami w kolorze oliwkowym...

Tata byłby dumny jak paw – wyrzucony ziemianin z piętnem wroga klasowego. Być może trochę chwaliłby się mną wśród przyjaciół. Byłby dumny z córki tak samo jak wtedy, gdy wygrałam mistrzostwa Warszawy w pływananiu lub gdy znalazłam się w finale mistrzostw Polski.

Mama powiedziałaaby tylko „ona spełnia swój obowiązek”. Ale gdzieś w głębi serca cieszyłaby się z moich sukcesów. Do tej pory nie rozumiem, dlaczego była taka nieszczęśliwa, że jej drugie dziecko okazało się dziewczynką.

Jolanta Buch-Andersen

Odeszli od nas...

- 15.03 – Kazimiera Zajdel (94 lata) z Głowienki
 18.03 – Stanisław Kustron (80 lat) z Targowisk
 19.03 – Marian Mercik (71 lat) z Łężan
 20.03 – Helena Lenik (97 lat) z Głowienki
 20.03 – Janusz Marecki (50 lat) z Wrocanki
 20.03 – Janina Zgrych (77 lat) z Zalesia
 21.03 – Dorota Kozłowska (55 lat) z Wrocanki
 21.03 – Maria Kwolek (77 lat) z Rogów
 23.03 – Danuta Buczek (79 lat) z Miejsca Piastowego
 23.03 – Stanisław Frydrych (71 lat) z Targowisk
 25.03 – Henryk Guzik (66 lat) z Głowienki
 26.03 – Wanda Adamik (85 lat) z Głowienki
 30.03 – Zdzisława Rygiel (72 lata) z Łężan
 31.03 – Zbigniew Głowacki (65 lat) z Rogów
 04.04 – Zofia Wdowiarz (75 lat) z Rogów
 05.04 – Janusz Czekański (55 lat) z Widacza
 05.04 – Kazimierz Krok (71 lat) z Łężan
 05.04 – Jan Piękoś (90 lat) z Głowienki
 07.04 – Mieczysław Konior (72 lata) z Wrocanki
 07.04 – Zuzanna Pulnar (86 lat) z Targowisk
 08.04 – Maria Fornal (66 lat) z Głowienki
 10.04 – Stanisław Jakiel (71 lat) z Rogów
 11.04 – Zyta Albrycht (80 lat) z Rogów
 16.04 – Maria Przybyła (77 lat) z Miejsca Piastowego
 17.04 – Józef Parylak (75 lat) z Rogów
 17.04 – Helena Wojewoda (93 lata) z Miejsca Piastowego
 20.04 – Czesława Lorenc (89 lat) z Targowisk
 20.04 – Józef Sowa (74 lata) z Łężan
 21.04 – Bolesław Szybka (61 lat) z Widacza
 22.04 – Edward Lorenc (85 lat) z Widacza
 22.04 – Marek Jurczak (52 lata) z Rogów
 24.04 – Czesława Furdyna (88 lat) z Głowienki
 25.04 – Marek Zajdel (54 lata) z Łężan
 26.04 – Henryk Wilk (66 lat) z Wrocanki
 26.04 – Zofia Winiarska (67 lat) z Wrocanki
 28.04 – Władysława Gosztyła (76 lat) z Wrocanki
 04.05 – Stanisław Podkul (58 lat) z Głowienki
 05.05 – Jan Szczepaniak (68 lat) z Targowisk
 07.05 – Ryszard Gazda (73 lata) z Niżnej Łąki
 11.05 – Ryszard Bogacz (67 lat) z Wrocanki
 12.05 – Władysław Wdowiarz (77 lat) z Rogów
 14.05 – Wanda Węgrzyn (74 lata) z Miejsca Piastowego
 20.05 – Andrzej Makoś (68 lat) z Głowienki
 21.05 – Stefania Król (91 lat) z Miejsca Piastowego
 27.05 – Bolesław Knap (81 lat) z Rogów
 28.05 – Roman Habrat (67 lat) z Miejsca Piastowego
 28.05 – Zofia Nowak (99 lat) z Targowisk
 29.05 – Kazimierz Sznajder (69 lat) z Miejsca Piastowego
 30.05 – Michalina Zygmunt (91 lat) z Rogów

Zofia Wdowiarz (1945 – 2020)

Przez 33 lata była przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich w Rogach

Zofia Wdowiarz urodziła się 22.05.1945 roku w Gostyni koło Wrocławia, gdzie jej ojciec wraz z rodziną udał się w poszukiwaniu chleba.

Po śmierci matki (Zofia miała wówczas 7 miesięcy) ojciec z trojgiem dzieci powrócił w rodzinne strony, do Równego. Tu powtórnie zawarł związek małżeński. Kiedy Zofia miała 6 lat, ojciec zmarł, ale po jego śmierci już nie wróciła do macochy. Zabrał ją stryj, u którego wychowywała się z kuzynostwem, uważając je za rodzeństwo. Choć były to trudne czasy powojenne, ale – jak opowiadała – u stryja nie zaznała biedy.

W 1966 roku wyszła za mąż za Władysława Wdowiarza i przeprowadziła się do Rogów. Wspólnie się dorabiali, wybudowali dom, wychowywali trzech synów.

Ukończyła Szkołę Przesposobienia Rolniczego w Dukli. Była to szkoła, która w ówczesnych czasach znakomicie przygotowywała młode dziewczyny do roli pani domu – uczyła pieczenia, gotowania, prowadzenia ogrodu. Zofia w tej dziedzinie była znakomita, miała piękny ogród pełen kwiatów.

Jej pasją była praca społeczna i pomaganie innym. Kiedy zaczęły się tworzyć kółka rolnicze i koła gospodyń wiejskich, do których należały praktycznie wszystkie gospodynie ze wsi, Zofia także weszła w struktury koła i cały czas była aktywną jego członkinią. Należała do zarządu, a od 1987 roku aż do 2020 r. pełniła funkcję przewodniczącej.

Trzeba jeszcze zaznaczyć, że w latach osiemdziesiątych była jedną kadencję radną – wówczas gminą rządził naczelnik gminy.

Chcę podkreślić, że we wsi pełniła także wiele innych funkcji. Od 2000 roku była grupową i w swoim rejonie koordynowała zbiórkę pieniędzy na budowę kościoła, a później na prace wykończeniowe przy nowym kościele. Cały czas troszczyła się o dobro parafii i swojego kościoła lokalnego. Należała do Zespołu Obrzędowo-Śpiewaczego Rogowice, w którym w wystawianych obrzędach wiejskich wykazywała swój talent aktorski.



Bardzo aktywnie współpracowała ze szkołą podstawową, często dofinansowywała nagrody dla dzieci w organizowanych przez szkołę konkursach.

Należała do zespołu CARITAS, powstałego przy parafii (został on jednak w krótkim czasie rozwiązany). Była członkiem parafialnego oddziału Akcji Katolickiej.

Jako przewodnicząca KGW bardzo aktywnie współpracowała z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Miejscu Piastowym. To z Jej inicjatywy zaczęto organizować spotkania opłatkowe dla parafian, Ona jako pierwsza zaproponowała wykonanie palmy na Niedzielę Palmową i od tego czasu, już prawie przez 20 lat, nasze koło wykonuje wielkanocną palmę. Zachęcone przykładem dzieci szkolne w tym roku również przygotowały aż siedem pięknych, kolorowych palm. Co roku, także z propozycji Zofii, jest zamawiana msza św. dziękczynna za rolników i za zbiory, podczas której jest uroczystie wniesiony i poświęcony wieniec dożynkowy. Ten sam wieniec jest następnie prezentowany na dożynkach gminnych, a czasem nawet na wojewódzkich. Często fundowała także dary ołtarza.

Do 2019 roku prowadziła wypożyczalnię naczyń i cały czas ją doposażała. Będąc członkiem Stowarzyszenia Miłośników Wsi Rogi potrafiła zachęcić do współpracy wielu mieszkańców. Była niestrudzona w swych działaniach. Zdobytą wiedzę i umiejętnościami chętnie dzieliła się z innymi. Ciągłe powtarzała, że należy kultywować tradycje i nie zapominać o przeszłości, bo co będzie, gdy odejdzie pokolenie tworzące historię środowiska?

Myszę, że pozostanie w naszej pamięci, bo – jak pisał ks. Jan Twardowski – „Można odejść na zawsze by stale być blisko”.

Międzynarodowy Turniej Szachowy – Rogi 2021

30 maja 2021 r. w hali sportowej Szkoły Podstawowej w Rogach rozegrany został XVI Międzynarodowy Turniej Szachowy pod honorowym patronatem przewodniczącego Sejmiku Województwa Podkarpackiego Jerzego Borcza. Organizatorami turnieju byli: wójt Gminy Miejsce Piastowe, Gminne Centrum Kultury i Biblioteki w Miejscu Piastowym oraz Ludowo-Uczniowski Klub Sportowy „Burza” Rogi.



Najstarszemu zawodnikowi Janowi Bobulskiemu puchar wręcza Jerzy Borcz

Do turnieju przystąpiło 174 zawodników rywalizujących w czterech kategoriach: Grupa A – OPEN (zgłoszony do oceny rankingowej FIDE), Grupa B – zawodnicy z rankingiem PZSzach do 1800 (zgłoszony do oceny rankingowej FIDE), Grupa C – juniorzy urodzeni w latach 2005 – 2009 (zgłoszony do oceny rankingowej FIDE), Grupa D – roczniki 2010 i młodsze. Turniej rozgrywany był w systemie szwajcarskim na dystansie 9 rund, tempo gry 12' + 2" (Gr. A i B) oraz P'15 (Gr. C i D).

Zawody oficjalnie otworzyła zastępca wójta Magdalena Hec-Mrozek w towarzystwie przewodniczącego Rady Gminy Wiesława Habrata oraz dyrektora Gminnego Centrum Kultury i Biblioteki Joanny Ziemiańskiej-Kielar.

Nagrody finansowe, puchary, statuetki, dyplomy oraz nagrody rzeczowe dla uczestników w poszczególnych kategoriach ufundowali: przewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpac-

kiego Jerzy Borcz, zastępca przewodniczącego KKN SZS „Solidarność” Tadeusz Majchrowicz, Gminne Centrum Kultury i Biblioteki w Miejscu Piastowym, Ludowo-Uczniowski Klub Sportowy „Burza” Rogi, Sklep Spożywczo-Przemysłowy "Karo-linka" w Rogach Waldemar Patla, Serwis Robót Wiertniczych Dukla Grzegorz Knap, Spółdzielnia SIP ZPCh w Krośnie. Nagrody pozyskała także Wiktor Czekał.

Nagrody wręczali: przewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego Jerzy Borcz, przewodniczący Rady Gminy Miejsce Piastowe Wiesław Habrat, zastępca wójta Gminy Miejsce Piastowe Magdalena Hec-Mrozek, dyrektor GCKiB w Miejscu Piastowym Joanna Ziemiańska-Kielar, wiceprezes L-UKS Burza Rogi Sławomir Kucza.

Zostały wręczone także nagrody specjalne – puchary i dyplomy – dla najstarszego zawodnika, Jana Bobulskiego, od przewodniczącego

Najlepsza siódemka w kategorii: Gr. A – OPEN:

1. Damian Lewtak – SzUKS Gosmat 83 Gostynin
 2. Mieszko Miś – LKSzGCKiP Czarna
 3. Petro Golubko – Lwów
 4. Mirosław Grabarczyk – KSz Hetman Płock
 5. Mateusz Bobula – TSz Skoczek Sędziszów Małopolski
 6. Miłosz Szpar – LKSzGCKiP Czarna
 7. Jerzy Kyć – TSz Skoczek Sędziszów Małopolski
- Najlepsza zawodniczka: Barbara Trybowska (TSz Skoczek Sędziszów Małopolski)
Najlepszy junior: Mieszko Miś (LKSzGCKiP Czarna)

Gr. B – zawodnicy z rankingiem PZSzach do 1800:

1. Arkadiusz Kucza – L-UKS Burza Rogi
 2. Maciej Mikuła – MKSz Gryf Dębica
 3. Andrzej Żegota – L-UKS Burza Rogi
- Najlepsza zawodniczka: Iwona Flisiak (KS Szachownica Rzeszów)
Najlepszy junior: Arkadiusz Kucza (L-UKS Burza Rogi)

Gr. B – Najlepsi zawodnicy z gminy Miejsce Piastowe:

1. Arkadiusz Kucza – L-UKS Burza Rogi
2. Roman Lipka – L-UKS Burza Rogi
3. Wojciech Niziołek – L-UKS Burza Rogi

Gr. C – roczniki 2005 – 2009 (dziewczęta)

1. Zuzanna Zielińska – UKS Lisek Lisia Góra
2. Julia Bartoszek – GKSz Kornuty Gorlice
3. Izabela Idzior – TSz Skoczek Sędziszów Małopolski

Gr. C – roczniki 2005 – 2009 (chłopcy):

1. Michał Guzik – KKSz Urania Krosno
2. Paweł Kulig – KGL Szarotka Wadowice Górne
3. Jacek Michalski – LKS Sanovia Lesko

Gr. C – Najlepsi zawodnicy z gminy Miejsce Piastowe:

1. Kamil Kucza – L-UKS Burza Rogi
2. Damian Turek – L-UKS Burza Rogi
3. Kacper Rygiel – L-UKS Burza Rogi

Gr. D – roczniki 2010 i młodsze (dziewczęta):

1. Gabriela Drozd – UKA GONIEC Staniątki
2. Daria Kretowicz – GKSz Kornuty Gorlice
3. Milena Owsiany – UKS SP 1 Brzozów

Gr. D – roczniki 2010 i młodsze (chłopcy):

1. Maciej Jamrozik – MAT Myślenice
2. Jan Bartko – GKSz Kornuty Gorlice
3. Jan Słyś – L-UKS Burza Rogi

Gr. D – Najlepsi zawodnicy z gminy Miejsce Piastowe:

1. Jan Słyś – L-UKS Burza Rogi
2. Igor Uliasz – L-UKS Burza Rogi
3. Franciszek Węgrzyn – Niżna Łąka



Najlepszych siedmiu szachistów z organizatorami i zaproszonymi gośćmi

Sejmiku Województwa Podkarpackiego Jerzego Borcza i najmłodszego zawodnika – Krzysztofa Boczara, od wicestarosty krośnieńskiego Andrzeja Guzika.

Puchar wiceprezesa Polskiego Związku Szachowego Pawła Zaskalskiego otrzymał najlepszy junior Gr. B Arkadiusz Kucza.

Wśród wszystkich uczestników rozlosowane zostały 3 nagrody główne: odkurzacz trafił do Mateusza Tytuły, nawigacja samochodowa do Iwony Flisiak, a blender do Martyny Mansz. Sędzią głównym zawodów był Marian Bysiewicz, pomocnikami Jerzy Gunia i Sławomir Kucza.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowanie Aldonie Kuczy za pomoc przy organizacji turnieju.

Wyniki z turnieju dostępne są pod adresem: www.chessarbiter.com.

Tekst: Leszek Zajdel

fot. Grzegorz Słyś

Futsal w Niżnej Łące

Klub sportowy „Strażak” w Niżnej Łące zorganizował zajęcia z piłki nożnej halowej, które zakończyły się trzema turniejami.

Dzięki uruchomieniu przez wójta gminy zadań publicznych dla organizacji pozarządowych pt. „Organizacja szkoleń z zakresu różnych dyscyplin sportowych oraz organizacja imprez sportowych” Ludowo-Uczniowski Klub Sportowy „Strażak” Niżna Łąka został beneficjentem tego programu i realizował projekt pod nazwą „Prowadzenie zajęć sportowych z futsalu oraz organizacja 3 turniejów”.

Powiększająca się pandemia zmieniła wcześniej zaplanowane działania dotyczące reklamy wniosku i zapisów na zajęcia, ale pomimo tych trudności projekt został zrealizowany i rozliczony.

W projekcie trwającym od października do końca 2020 roku brali udział uczniowie (dziewczynki i chłopcy) ze Szkoły Podstawowej we Wrocance oraz członkowie LUKS „Strażak” Niżna Łąka. Uczestnicy zostali podzieleni na dwie grupy wiekowe. Zajęcia z futsalu – dwa razy w tygodniu po dwie godziny – prowadzili dwaj instruktorzy piłki halowej. Treningi i turnieje odbywały się w sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej we Wrocance.

W ramach projektu zakupiliśmy sprzęt sportowy, tj. 10 piłek do futsalu,



lu, pachołki, pompki do piłek i gwizdki, a ponadto 10 koszulek oraz 12 narzutek i 2 pary rękawic bramkarskich.

Zorganizowaliśmy trzy turnieje futsalu: 11 października, 8 grudnia oraz na rozpoczęcie ferii zimowych 30 grudnia ubiegłego roku. Nagrodami były dyplomy, medale oraz puchary.

Tegoroczny projekt prowadził do rozszerzenia działalności LUKS „Stra-

żak” Niżna Łąka oraz upowszechniania sportu jako zdrowego stylu życia w formie aktywnego wypoczynku. Współgrał z innymi działaniami naszego klubu, takimi jak rozwój fizyczny dzieci i młodzieży, zagospodarowanie ich wolnego czasu, zainteresowanie sportem. Z pewnością zmniejszy w ten sposób otyłość dzieci i młodzieży i ryzyko zachorowalności na cukrzycę.

Wiesława Guzik



Turniej koszykówki w Głowience

W hali sportowej Szkoły Podstawowej w Głowience 29 maja 2021 r. rozegrany został VII Otwarty Turniej Piłki Koszykowej, którego organizatorem byli: wójt Gminy Miejsce Piastowe, Gminne Centrum Kultury i Biblioteki w Miejscu Piastowym oraz JT-Team Targowiska.

Oficjalnie zawody otworzyli przewodniczący Rady Gminy Miejsce Piastowe Wiesław Habrat oraz zastępca wójta Gminy Magdalena Hec-Mrozek.

Do turnieju przystąpiło pięć drużyn rywalizujących w jednej grupie w systemie „każdy z każdym”

Wyniki rozgrywek:

AVC System Rzeszów – Basketowa Gratka 34:20

C-Squad Rzeszów – DEF Sanok 16:40

JT-Team Targowiska – AVC System Rzeszów 36:43

Basketowa Gratka – C-Squad Rzeszów 40:23

DEF Sanok – JT-Team Targowiska 21:23

AVC System Rzeszów – C-Squad Rzeszów 48:13

Basketowa Gratka – DEF Sanok 18:21

JT-Team Targowiska – C-Squad Rzeszów 36:30

DEF Sanok – AVC System Rzeszów 24:48

Basketowa Gratka – JT-Team Targowiska 28:21

Tabela końcowa:

1. AVC System Rzeszów
2. Basketowa Gratka
3. DEF Sanok
4. JT-Team Targowiska
5. C-Squad Rzeszów

W konkursie rzutów za „3” najlepszy okazał się zawodnik z drużyny AVC System Rzeszów Maciej Żmudka, a najlepszym zawodnikiem turnieju został Michał Solarski.

Nagrody – puchary, dyplomy i statuetki wręczali: przewodniczący Rady Gminy



Z najlepszym zawodnikiem turnieju Michałem Solarskim



Z najlepszym zawodnikiem w konkursie rzutów za „3” Maciejem Żmudką

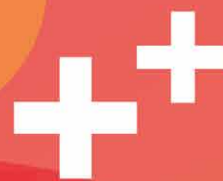


AVC System Rzeszów - I miejsce

Miejsce Piastowe Wiesław Habrat, z-ca wójta Magdalena Hec-Mrozek oraz dyrektor Gminnego Centrum Kultury i Biblioteki Joanna Ziemiańska-Kielar. Mecze sędziowali: Łukasz Pilecki i Sebastian Kamiński. Zabezpieczenie medyczne pełniła Renata Rygiel.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowanie Sebastianowi Jakubczykowi z JT-Team Targowiska za pomoc przy organizacji turnieju.

Tekst: Leszek Zajdel
Foto: Sebastian Kamiński
i Leszek Zajdel



**ZAPRASZAMY
WSZYSTKICH
CHĘTNYCH**

**W KAŻDY PONIEDZIAŁEK
14:00 - 16:00
REMIZA OSP MIEJSCE PIASTOWE**

studio WOKALNE GAMA